

PROTOKÓŁ NR XXXII/09
z sesji Rady Powiatu Zgierskiego
odbytej w dniu 13 lutego 2009 r.
w Starostwie Powiatowym w Zgierzu

Ustawowa liczba radnych	27
Stan faktyczny radnych	27
Radni obecni	25

Porządek obrad sesji:

1. Otwarcie XXXII sesji Rady Powiatu Zgierskiego.
2. Uwagi do porządku obrad XXXII sesji.
3. Przyjęcie protokołu z XXXI sesji.
4. Interpelacje i zapytania radnych.
5. Wybór Komisji Uchwał i Wniosków.
6. Informacja na temat działań związanych z powstaniem kopalni węgla brunatnego w Rogóźnie gm. Zgierz.
7. Przyjęcie stanowiska w sprawie powstania kopalni węgla brunatnego w Rogóźnie gm. Zgierz.
8. Informacja Przewodniczącego Rady Powiatu Zgierskiego o działalności między sesjami Rady Powiatu.
9. Informacja Starosty Zgierskiego o pracach Zarządu i wykonaniu uchwał Rady w okresie między sesjami.
10. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
11. Oświadczenia i wnioski radnych.
12. Zapytania i oświadczenia osób nie będących radnymi.
13. Zamknięcie obrad XXXII sesji Rady Powiatu Zgierskiego.

Porządek obrad stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Ad. 1

Przewodniczący Rady Powiatu Zgierskiego Józef Dziemdziała otworzył XXXII sesję Rady Powiatu Zgierskiego o godz. 10⁰⁸.

Stwierdził prawomocność obrad na podstawie listy obecności.

Powitał radnych, Zarząd Powiatu Zgierskiego, pracowników Starostwa Powiatowego w Zgierzu oraz gości. Wymienił osoby, które zaprosił na dzisiejszą sesję.

Lista obecności radnych stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Lista gości stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Ad. 2

Starosta Zgierski Jacek Socha w imieniu Zarządu Powiatu wnioskował o wprowadzenie do porządku obrad sesji projektów uchwał w sprawach:

- 1) zmiany Wieloletniego Planu Inwestycyjnego Powiatu Zgierskiego na lata 2007-2013;
- 2) zmiany Planu Rozwoju Lokalnego Powiatu Zgierskiego na lata 2007-2015;
- 3) zmiany uchwały nr XXX/254/08 Rady Powiatu Zgierskiego z dnia 29 grudnia 2008 r. w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Zgierskiego na rok 2009.

Starosta tytułem uzasadnienia powiedział, iż Powiat Zgierski aplikuje o fundusze unijne dotyczące trzech placówek oświatowych. Po wstępnej ocenie tychże wniosków przez Urząd Marszałkowski zachodzi konieczność dokonania kilku modyfikacji, aby można było swobodnie przejść przez ocenę formalną złożonych wniosków.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wnioski o wprowadzenie do porządku obrad ww. projektów uchwał.

Za przyjęciem głosowało	19 radnych.
Przeciw głosowało	0 radnych.
Wstrzymało się od głosu	4 radnych.

W wyniku głosowania Rada wniosków przyjęła.

Porządek po zmianach przedstawia się następująco:

1. Otwarcie XXXII sesji Rady Powiatu Zgierskiego.
2. Uwagi do porządku obrad XXXII sesji.
3. Przyjęcie protokołu z XXXI sesji.
4. Interpelacje i zapytania radnych.
5. Wybór Komisji Uchwał i Wniosków.
6. Informacja na temat działań związanych z powstaniem kopalni węgla brunatnego w Rogóźnie gm. Zgierz.
7. Przyjęcie stanowiska w sprawie powstania kopalni węgla brunatnego w Rogóźnie gm. Zgierz.
8. **Podjęcie uchwał w sprawach:**
 - a) **zmiany Wieloletniego Planu Inwestycyjnego Powiatu Zgierskiego na lata 2007-2013;**
 - b) **zmiany Planu Rozwoju Lokalnego Powiatu Zgierskiego na lata 2007-2015;**
 - c) **zmiany uchwały nr XXX/254/08 Rady Powiatu Zgierskiego z dnia 29 grudnia 2008 r. w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Zgierskiego na rok 2009.**
9. Informacja Przewodniczącego Rady Powiatu Zgierskiego o działalności między sesjami Rady Powiatu.
10. Informacja Starosty Zgierskiego o pracach Zarządu i wykonaniu uchwał Rady w okresie między sesjami.
11. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
12. Oświadczenia i wnioski radnych.
13. Zapytania i oświadczenia osób nie będących radnymi.
14. Zamknięcie obrad XXXII sesji Rady Powiatu Zgierskiego.

Radni otrzymali ustalony porządek.

Ad. 3

Uwag do protokołu z XXXI sesji nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu z XXXI sesji.

Za przyjęciem głosowało	23 radnych.
Przeciw głosowało	0 radnych.
Wstrzymało się od głosu	0 radnych.

W wyniku głosowania Rada protokół przyjęła.

Ad. 4

Radni nie złożyli interpelacji i zapytań.

Ad. 5

Przewodniczący poprosił, aby Kluby radnych zgłaszali kandydatów do Komisji Uchwał i Wniosków. Komisja sama ukonstytuuje się wybierając przewodniczącego. Zadaniem Komisji będzie zebranie postulatów, opinii i przygotowanie projektu stanowiska, które będzie przedmiotem obrad w kolejnym punkcie porządku.

Radny Krzysztof Kozanecki w imieniu Klubu Radnych Platforma Obywatelska zgłosił kandydaturę radnej Zofii Ogórek.

Radny Krzysztof Gawroński w imieniu Klubu Radnych Wspólnota Samorządowa zgłosił kandydaturę radnego Henryka Tomczaka.

Radny Józef Dziemdziała w imieniu Klubu Radnych Bezpieczny Powiat zgłosił kandydaturę radnego Marcina Karpińskiego.

Radny Paweł Wawrzyńczak w imieniu Klubu Radnych Polskie Stronnictwo Ludowe zgłosił kandydaturę radnego Bogdana Jaroty.

Zgłoszeni radni wyrazili zgodę na kandydowanie.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie skład Komisji Uchwał i Wniosków.

Za przyjęciem głosowało 24 radnych.

Przeciw głosowało 0 radnych.

Wstrzymało się od głosu 0 radnych.

W wyniku głosowania Rada przyjęła Komisję Uchwał i Wniosków w składzie: radna Zofia Ogórek, radny Henryk Tomczak, radny Marcin Karpiński, radny Bogdan Jarota.

Ad. 6

Przewodniczący zaproponował następującą kolejność zabierania głosu w przedmiotowej sprawie:

- prezes Zarządu Kopalni Węgla Brunatnego „Adamów” S.A.,
- parlamentarzysty,
- zaproszeni goście z instytucji wcześniej wymienionych,
- przedstawiciele poszczególnych samorządów - jako ostatni wójt Gminy Zgierz Zdzisław Rembisz,
- radni Powiatu Zgierskiego,
- mieszkańcy – w pierwszej kolejności zrzeczeni.

Przewodniczący zaznaczył, iż dopuści do głosu każdego. Poprosił tylko o zachowanie spokoju. Jeżeli będą pytania zabiorą głos osoby, do których te pytania będą kierowane w celu udzielenia odpowiedzi.

Prezes Zarządu Kopalni Węgla Brunatnego „Adamów” S.A. Dariusz Orlikowski poinformował, że Kopalnia złożyła wniosek o udzielenie koncesji na rozpoznanie złoża węgla brunatnego Rogóźno. W tej chwili trwa postępowanie przez Ministra Środowiska w sprawie udzielenia tej koncesji. W trakcie wierceń i rozpoznań (po raz pierwszy w latach pięćdziesiąt i po raz wtóry w latach siedemdziesiątych) zasoby złoża Rogóźno zostały oszacowane na około 700 milionów ton. Te rozpoznania nie zakończyły się wykonaniem dokumentacji geologicznej oraz zatwierdzeniem jej w kategorii umożliwiającej gospodarcze wykorzystanie tego złoża. Żeby gospodarczo wykorzystać złożę musi ono mieć kategorię C1. W dokumentacji brak jest przede wszystkim: badań fizyko-chemicznych węgla, tak naprawdę parametry węgla zostały ocenione z 10 otworów, na wywierconych ponad 200; brak całej hydrogeologicznej części, brak było próbných pompowań – zostało to ocenione bardzo pobieżnie. W związku z tym Kopalnia opracowała kompleksowy projekt badań geologicznych tego złoża ze wszystkimi uwarunkowaniami tak, żeby można było wykonać dokumentację geologiczną w odpowiedniej kategorii. Dopiero ta zatwierdzona dokumentacja geologiczna może być podstawą wszelkich analiz technicznych, ekonomicznych do podjęcia decyzji o gospodarczym wykorzystaniu i sposobie wykorzystania tego złoża. Kopalnia Adamów jest zainteresowana gospodarczym wykorzystaniem tego złoża. Żeby tego dokonać musi przeprowadzić odpowiednie wiercenia. Kopalnia jest zainteresowana z równoległym

wykorzystaniem zasobów geotermalnych wysadu solnego Rogóżno. Nie można na dzień dzisiejszy przesądzić jeszcze sposobu eksploatacji złoża. Wiadomo, że na pewno odpada zgazowanie podziemne metodą pirolizy. To złoże jest nieciągłe - są 2 pokłady, więc nie nadaje się do zastosowania tej metody z uwagi na bardzo duże zagrożenia. Zagrożenia te byłyby jeszcze większe poprzez to, że 70 m nadkładu, który zalega nad pierwszym pokładem to zazwyczaj luźne otwory piasków, żwirów mułków. 70 metrów nie jest żadną warstwą izolacyjną dla całej tablicy Mendelejewa gazu jaka podczas pirolizy podziemnej powstaje. A największym zagrożeniem byłoby powstanie tlenku węgla. Ewentualne rozszczelnienie i wydostanie się bąbla tlenku węgla mogłoby spowodować komorę gazową. Na dzień dzisiejszy nie ma jeszcze techniki zgazowania podziemnego metodą biotechnologii. Trwają intensywne prace, w których uczestniczy również Kopalnia Adamów, nad wyhodowaniem szczepów bakterii, które mogłyby w sposób przemysłowy, nadający się do wykorzystania zarówno przy zgazowaniu nadziemnym jak i podziemnym przerobić węgiel brunatny na gaz, a przede wszystkim w procesie fermentacji octowej na metan, co jest najkorzystniejsze. Taka możliwość istnieje i jest ona opracowana już jak gdyby w procesie teoretycznym. Jakikolwiek sposób wykorzystania zasobów tego węgla wymaga dokładnego zbadania tego złoża. Na dzień dzisiejszy nie ma metody innego wykorzystania jak metoda odkrywkowa. Na dzień dzisiejszy jest kwestia podjęcia decyzji w sprawie wykonania badań złoża i tego dotyczy dzisiejsza debata. Według publikacji doktora Kasińskiego wśród polskich niezagospodarowanych złóż węgla brunatnego złoże Rogóżno jest w tej chwili umieszczone na jednym z dwóch pierwszych miejsc w Polsce.

Prezes zgodził się ze stwierdzeniem, że nikt nie inwestuje kilkunastomilionowych nakładów pieniężnych na badania nie mając na myśli gospodarczego wykorzystania złoża. Podkreślił, że Kopalnia Adamów jest zainteresowana gospodarczym wykorzystaniem obu zasobów energetycznych tego rejonu. Natomiast koncesja na gospodarcze wykorzystanie tego złoża nie ma nic wspólnego z udzieleniem koncesji na rozpoznanie złoża. Jest to osobna procedura. Procedura prowadzona również przez Ministerstwo Środowiska, ale z etapami takimi jak ocena oddziaływania na środowisko, udzielenie decyzji uwarunkowań środowiskowych realizacji inwestycji wydawanej przez wójta gminy, która jest wykonana na podstawie raportu oddziaływania na środowisko, która jest udzielana w drodze konsultacji społecznej, po opiniach zarówno samorządów jak i wszelkiego rodzaju instytucji, w tym instytucji ochrony środowiska. Opinie muszą być pozytywne. Przy negatywnej opinii nie ma możliwości realizacji tego typu inwestycji, które znacząco oddziałują na środowisko. Nie ma również możliwości, ażeby kopalnia powstała wbrew planom miejscowego zagospodarowania przestrzennego. Najpierw musi być ewentualne powstanie, eksploatacja czy gospodarcze wykorzystanie ujęte w planach miejscowego zagospodarowania i dopiero na tej podstawie minister może udzielić koncesji. Następnym elementem, który mówi jeszcze o tym są decyzje o wyłączeniu gruntów rolnych i leśnych z użytkowania. Bez zachowania odpowiednich procedur Kopalnia nie może zacząć eksploatacji. Nawet, jeżeli zostanie udzielona koncesja jakakolwiek na wydobycie to jest jeszcze zastrzeżenie prawa własności. Prawo własności jest konstytucyjne i może być tylko zbyte w drodze obustronnej negocjacji i zgody za godziwym wynagrodzeniem. Zatem wszelkie głosy, że Kopalnia chce wykupić za pół darmo prezes dementuje i określa jako nieprawdę.

Senator RP Przemysław Błaszczak powiedział, że nie może się zgodzić z paroma тезami przedstawionymi przez prezesa Zarządu Kopalni. Chociażby z tym, że przy późniejszych pozwoleniach będzie znowu wypowiadała się gmina, mieszkańcy. Wczoraj uczestniczył w Senackiej Komisji Środowiska, której jest członkiem, na której był Minister Maciej Nowicki i stwierdził, że koncesja na odwierty najprawdopodobniej już jest wydana. „Potem minister się wycofał z tego mówiąc, że musi sprawdzić, bo nie ma wiceministra Zdzierskiego, ale najprawdopodobniej będzie wydana, bo oni mają taki zapis, że muszą tą koncesję wydać. Wcześniej słyszeliśmy od pana prezesa i od wszystkich, że jeżeli gminy się nie zgodzą to nie będzie. Dlatego panie prezesie nie wiem jak to się odnosi do tego co pan mówi, że jeżeli

w późniejszym terminie coś będzie się działo to będziemy mogli to zablokować. To jest nieprawda, bo jeżeli pan minister wyda to znaczy, że już wcześniejsze pana postulaty były nieprawdą. My się nie godzimy, mieszkańcy i wszyscy tutaj zebrani, na pewno większość Rady i mieszkańcy sąsiedniej gminy nie tylko gminy Zgierz na powstanie kopalni. Nie wiem jak tutaj pan prezes sądzi, że zainwestuje, a potem co nie będzie. Będzie pan prezes robił odwierty, zainwestuje jakieś pieniądze, a potem nie robi kopalni, przecież to to jest bzdura. Wiadomo, że te złoża już były badane, są one duże i na pewno będą do wykorzystania. W Bełchatowie powstał nowoczesny piec prawie 900 megawat mocy. Prawdą jest, że jest to piec dużo bardziej przyjazny i ekologiczny niż te stare piece. I też proszę nie oszukiwać, bo rozmawiałem z kolegami z PSLu i też twierdzą, że najprawdopodobniej, no i tutaj wszyscy takie mają opinie, że niemożliwe jest transportowanie tego przenośnikami jak pan prezes mówi tylko powstanie elektrownia najprawdopodobniej panie prezesie. To też jest następne kłamstwo. Szanowni państwo, zwracam się do radnych o poparcie stanowisk Klubu. Mam nadzieję, że one będą jednobrzmiące może być co do zredagowania to już najwyższej komisja sprzeciwu. We wtorek będzie nad tym debatował Sejmik Województwa, żeby odrzucić, ale z tego co wstępnie usłyszałem wczoraj myślę, że proszę państwa będziemy musieli się udać do Warszawy, bo nie widzę innej możliwości, jeżeli nas tak będą i nasze tutaj stanowisko wszyscy omijali. I gwarantuję państwu, że tutaj z panem posłem Matuszewskim jak dołączą się inni parlamentarzyści też zapraszamy, zorganizujemy taki wyjazd. Ja ze swojej strony też będę chciał może zorganizować tutaj Komisję Środowiska Senacką, gdzie zaprosimy państwa. Chcę podjąć jeszcze działania z panem Januszem Wojciechowskim, żeby nam doradził jak możemy tę sprawę naszą przedstawić w Unii Europejskiej. Czy jest jakaś możliwość tutaj też tego stanowiska. Wracając do wczorajszej rozmowy z panem ministrem w pewnym momencie, bo dość duża była tutaj dyskusja na ten temat pan minister powiedział, że jest niby przeciwny w ogóle pozyskiwaniu węgla brunatnego, nie wiem dlaczego wydaje koncesje, ale po dłuższym zastanowieniu stwierdziłem, że proszę państwa może być przeciwny, dlatego że nie wiadomo za 4 czy 5 lat czy będzie znowu ministrem i jak to będzie wyglądać. Ruszą odwierty, zacznie się cała procedura składania operatów środowiskowych i może się okazać w pewnym momencie za 4 czy 5 lat, bo wiadomo, że to szybko nie powstanie, że któryś minister będzie przed faktem dokonany, że wszystko było przygotowane i podpisane i musi podpisać znowu pozwolenie na kopalnię. Szanowni państwo i w tym kierunku to może iść. Teraz minister może mówić, że on nigdy tego nie robi, że on się wycofuje, ale pozwolenia wydaje. I proszę państwa my musimy być czujni. Proszę jeszcze raz radnych o negatywne stanowisko. Jak będzie potrzeba będziemy... Po niedzieli będziemy chcieli od pana ministra czy jest stanowisko. Może pan prezes w swoich odpowiedziach, może już wie, że takie stanowisko jest to byśmy chcieli o odpowiedź konkretną. I proszę państwa zapraszamy do Warszawy.”

Doradca Wojewody Paweł Józwiak oznajmił, że demokracja polega na tym, że tak naprawdę decydują ludzie. To jest jakby podstawa demokracji, to jest między innymi definicja służby publicznej. Ma pewność, że należy głównie wsłuchać się w to co mówią ludzie, w to co chcą. Innymi słowy skoro ludzie nie chcą kopalni to, to powinno być wzięte pod uwagę pod najwyższym procentowym jakby wskaźnikiem tego wszystkiego co się tutaj będzie mówiło. Jeżeli Kopalnia Adamów zainwestuje w odwierty, czyli wyda 20 czy 30 milionów zł to nie sądzi, że potem po sprzeciwie ludzi wycofa się z projektu. To jest niemożliwe. Uważa, że zanim zacznie się mówić o aspektach ekonomicznych należy wsłuchać się w to co mówią ludzie, bo to jest zawsze najważniejsze. To jest ich teren.

Radny Sejmiku Województwa Łódzkiego Tomasz Kupis zgodził się z przedmówcą, że najważniejszy to jest głos społeczny. Jeżeli mamy do wyboru perspektywę powstania kopalni, która będzie bardzo negatywnie wpływała na nasze życie, nasze środowisko i bardzo będzie burzyła spokój rejonu to nie ma innej alternatywy jak powiedzieć nie. Jeżeli mamy też do wykorzystania naturalne złoża wód termalnych i wielu innych dóbr naturalnych, których

mamy możliwość wykorzystania na potrzeby rozwoju województwa, regionu ziemi zgierskiej i okolic to nie ma co tutaj zastanawiać się tylko przyjmować odpowiednie stanowisko niewyrażenia zgody na powstanie kopalni i dalszych z tym związanych zakładów elektrowni itd. Poinformował, że na 17 lutego jest zwołana sesja Sejmiku, na której radni także będą wypowiadać się w tej materii. Oświadczył, iż osobiście jest przeciwny wyrażeniu zgody na proces badań złoża, jest przeciwny budowie kopalni.

Prezes Zarządu Centrum Zrównoważonego Rozwoju Zbigniew Tynencki zaprezentował mapę oddziaływania kopalni węgla brunatnego i w przyszłości elektrowni. To złożo węgla brunatnego nie ma odpowiednika na świecie niemalże, bo jest zagłębione 250 m pod ziemią. W związku z tym lej depresyjny wód będzie niespotykane wysoki o promieniu co najmniej 30 km, a pewno i dużo więcej. Przy takim promieniu jest 1800 km² powierzchni i te tereny po prostu tracą. Według przeprowadzonych wyliczeń straty spowodowane tylko i wyłącznie spadkiem cen tych terenów będą w sumie około 30 miliardów złotych. Mniej więcej podobne koszty będą wapnowania gleb, leczenia po stratach spowodowanych koniecznością nawadniania itd. Są przekonani, że w ciągu 40 lat te koszty będą podobne. Czyli w sumie koszty społeczne będą sięgały około 80 miliardów złotych. Także to, co oferuje Kopalnia około 4 miliardów złotych w ciągu 40 lat to jest jakby nieporównywalne do kosztów społecznych. Te koszty społeczne na tym się nie kończą, bo wiadomo, że Kopalnia Adamów będzie prywatyzowana, więc tak naprawdę nie wiadomo kto będzie właścicielem tego złoża. A jeszcze trzeba zauważyć, że te 4 miliardy oferowane przez Kopalnię będą pochodziły z naszych opłat za energię, to będzie także nasz koszt. Należy także wspomnieć tutaj o zanieczyszczeniach pyłowych i gazowych, które będą po prostu katastrofą dla województwa łódzkiego – zwłaszcza dla aglomeracji łódzkiej. To złożo jest niezwykle wysoko zasieciowane (około 1-1,5% w innych złożach - tutaj 3,99 %). Oznacza to, że to co w tej chwili dostajemy od Kopalni Bełchatów w prezencie to 93 tysiące ton dwutlenku siarki na 114 tysięcy ton w ogóle w województwie łódzkim, to co najmniej tyle będzie emitowała ta przyszła elektrownia. Trzeba będzie tynki robić raz na kilka lat, a nie raz na 30; będzie trzeba chodzić częściej do lekarza, a już teraz umieramy o 5 lat szybciej niż średnio w Polsce.

Przewodniczący Rady powitał przedstawiciela Państwowego Instytutu Geologicznego dr Jacka Kasińskiego.

Burmistrz Gminy Stryków Andrzej Jankowski oznajmił, że gmina Stryków doświadczona ogromnymi zadaniami jak budowa autostrad wie jak taki proces wygląda. Na początku zawsze jest tak, że wszyscy tylko mają z tego korzyść natomiast później te problemy ma burmistrz i ci, którzy z tym tematem mają doczynienia podczas realizacji. Otóż stanowisko Gminy Stryków jest jednoznaczne, negatywne do pomysłu, aby ten teren przeznaczyć na odkrywkę. Gmina jest przeciwna budowie kopalni ze względu również na wpływ jaki będzie ona miała na tereny gminy Stryków. Atuty jakie ma gmina Zgierz i powiat są zupełnie inne do wykorzystania w innym celu niż odkrywka węgla brunatnego.

Prezydent Miasta Zgierza Jerzy Sokół poinformował, że jego tato pracował w Borucie na benzydynie, zmarł na raka pęcherza, na chorobę zawodową. W zamian dostawał 2 oranżady więcej w ciągu dnia i po śmierci otrzymali odszkodowanie w wysokości dwóch pensji taty. To było to odszkodowanie za to, że pracował przez całe życie, chodził punktualnie do pracy, a zakład mu mówił, że to jest bezpieczny zakład, że tam się nic nie dzieje, że można pracować, że wszystko jest ok. Obecnie ma działkę nad piękną Moszczenicą w rejonie rezerwatu Grądy i nie chciałby żeby jego dzieci umierały poprzez cichą śmierć w tych rejonach. Stanowisko Zgierza jest jednoznaczne są przeciwni kopalni węgla w Rogóźnie.

Burmistrz Miasta Główna Wojciech Brzeski przekazał, iż miasto Głowno mówi zdecydowane nie jeśli chodzi o budowę kopalni. Takie same stanowisko podjęli wszyscy samorządowcy, czyli 9 gmin wchodzących w skład Powiatu Zgierskiego na ostatnim spotkaniu zorganizowanym przez Starostę.

Wójt Gminy Ozorków Władysław Sobolewski oświadczył, że gmina Ozorków jako ta, która najbardziej chyba przylega do terenu już podjęła decyzję. Pierwszą z nich to było wystąpienie 14 stycznia do Ministra Środowiska, w którym było zdecydowane nie. Dlaczego? Dlatego, że będzie środowisko zdegradowane całkowicie, a samorząd gminy wydał olbrzymie pieniądze na badanie klimatu w miejscowościach przyległych do terenu, który ma być zdegradowany, tj. do Sokolnik Lasu, Celestynowa i Katarzynowa. Badania wykazały, że klimat ten jest klimatem leczącym drogi oddechowe i układ krążenia. Zatem tam mają ludzie wypoczywać i leczyć się. W Sokolnikach Lesie już jest sanatorium leczące te przykre dolegliwości. Gmina posiada plan zagospodarowania przestrzennego, w którym „nic nie przewiduje, jeżeli chodzi o grzebania w ziemi”. Ponadto niedaleko z głębokości 470 m wydobywana jest woda mineralna Primavera i Vitalinea przez koncern Beneton i chcą, aby dalej była wydobywana. Rada Gminy Ozorków podjęła już 26 stycznia stanowisko negatywnie opiniujące. 28 stycznia wysłane zostało postanowienie Wójta Gminy Ozorków w sprawie negatywnego zaopiniowania koncesji na rozpoznanie złóż. Poza tym podpisane zostało zdecydowane stanowisko wspólnie ze wszystkimi wójtami, burmistrzami, prezydentem i Starostą skierowane do Ministra Środowiska. W związku z tym wójt zwrócił się z prośbą, aby Rada Powiatu Zgierskiego również zdecydowanie zaprotestowała przeciwko rozpoznaniu złóż.

Następnie poinformował, że na terenie gminy Ozorków zbierane są dalej protesty mieszkańców, posiada ponad 1000 podpisów, które przekaze liderowi, czyli wójtowi Rembiszowi. Jednocześnie wójt zaapelował, żeby Rada Gminy Zgierz i wójt Gminy Zgierz wzajemnie wspierali się w działaniach, tylko zgoda buduje.

Sekretarz Gminy Aleksandrów Łódzki Krzysztof Kozanecki przekazał informację, że Rada Miejska w Aleksandrowie Łódzkim na sesji w dniu 2 lutego 2009r. zapoznała się z sytuacją dotyczącą ewentualnego powstania kopalni odkrywkowej na terenie gminy Zgierz. Zapoznała się z tą sytuacją za pośrednictwem wójta tej gminy Zdzisława Rembisza. Radni z dużym przejęciem wysłuchali wszelkich informacji dotyczących możliwości budowy kopalni, ale z jeszcze większym zaciekawieniem wysłuchali możliwości alternatywnego wykorzystania złóż znajdujących się w tamtym rejonie. Rada Miejska podjęła jednomyślnie postanowienie, które przeciwstawia się budowie kopalni odkrywkowej na terenie gminy Zgierz jako inicjatywy godzącej w ekologiczny porządek nie tylko dla mieszkańców tamtego terenu, ale także dla okolicznych gmin i całego Powiatu Zgierskiego. Jednocześnie radni apelują o możliwości wykorzystania solanek wód geotermalnych, tych innych ekologicznych źródeł energii tak, by zgodnie z dyrektywami unijnymi zmienić proporcje w produkcji energii elektrycznej w naszym kraju. Tak, żeby nie tylko węgiel kamienny, nie tylko węgiel brunatny, ale także odnawialne źródła energii mogły być źródłem energii dla gospodarstw domowych czy też dla przemysłu. Mają takie odczucie, że lobby energetyczne stopuje rozwój elektrowni wiatrowych, wykorzystanie źródeł geotermalnych, że przepisy, które obecnie obowiązują nie pozwalają na alternatywne wykorzystanie innych źródeł energii. Stąd takie, a nie inne stanowisko organów Aleksandrowa Łódzkiego.

Przewodniczący Rady Gminy Głowno Władysław Mikołajczyk powiedział, że stanowisko Wójta i Rady Gminy Głowno to zdecydowane nie dla kopalni węgla brunatnego.

Wójt Gminy Zgierz Zdzisław Rembisz podkreślił, że każda prawda ma swoje dno. Prezes Orlikowski powiedział, że koncesja na rozpoznanie złoża nie grozi niczym poważnym, bo każdy powinien wiedzieć co u niego się znajduje. „My również jesteśmy za tym, żeby wiedzieć. Ale na tym etapie, który zagraża tak naprawdę naszemu istnieniu musimy na temat spojrzeć zupełnie inaczej.” Koncesja na rozpoznanie złoża otwiera drogę na koncesję na wydobywanie. Oczywiście są raporty. Zagospodarowaniem przestrzennym można blokować koncesję na wydobywanie, bo w prawie ekologicznym mówi się, że kto rozpoznał złoża ma pierwszeństwo w jego wydobywaniu. Zgodnie z tym, jeżeli Kopalnia Adamów rozpozna złoża będzie miała pierwszeństwo. Samorząd gminy Zgierz, gmina Piątek i gminy sąsiednie, jeżeli Kopalnia będzie chciała wejść na ich teren, będą mogły blokować zagospodarowaniem przestrzennym. „Ale planowanie przestrzenne, jeżeli zostaną zapisy wprowadzone odgórnie w sposób taki, że my nie mamy na to wpływu, ponieważ plany zagospodarowania przestrzennego są uzgadniane, więc już widać tutaj to wielkie zagrożenie. Nie mówi się nic o zagrożeniu najważniejszym. Już jest przygotowywana zmiana, aby w 2008 roku poprawka do prawa geologicznego i górniczego (być może już została przegłosowana), że wszystkie dobra są dobrami Skarbu Państwa. Więc uzgadniając wszystkie plany, studium, tak jak my teraz uzgadniamy studium, w którym przewidujemy uzdrowisko Rogóżno, będziemy mieli narzucone te zmiany, czyli kopalnię odkrywkową. Dlatego zmiany w prawie są dla nas bardzo istotne.” Jeżeli chodzi o przymierzanie się i lobbowanie koncerny zajmujące się i energetyką i węglem brunatnym idą w kierunku zmiany w prawie, aby przygotować odpowiednik ustawy autostradowej, czyli spec ustawy, która wyklucza jakiejkolwiek możliwości przeciwstawienia się działaniom kopalni, czyli rozpoczynaniem nowej działalności. Trzeba na to zwracać wielką uwagę, to wielkie zagrożenie. „Uspokajanie przez pana prezesa, że nic takiego jest wydanie koncesji na rozpoznanie złoża, jeżeli pójdziemy na koniec te zapowiadane zmiany, to proszę państwa fakt się staje faktem, że będziemy mieli tą kopalnię. Także musimy na to zwracać bardzo baczna uwagę, mieć to na względzie.” Stanowisko gminy Zgierz, jej mieszkańców, wójta i Rady jest od początku jednoznaczne nie dla koncesji na rozpoznanie złoża. Zdają sobie sprawę z konsekwencji jakie za sobą niesie wydanie koncesji. Następnie wójt przedstawił co gmina posiada w zamian. Zawsze w swoich dokumentach planistycznych, dokumentach rozwojowych gminy brali pod uwagę posiadane bogactwa i wykorzystanie ich w sposób zrównoważony, niezagrażający środowisku, niezagrażający bytowi mieszkańców, niezagrażający ich egzystencji i przyszłych pokoleń mając oczywiście na względzie też interes wszystkich sąsiadów łącznie z Łodzią. W planie zagospodarowania województwa jest wpisane uzdrowisko, a nie kopalnia odkrywkowa. I w tym kierunku będą szli. W oparciu o przygotowaną planszę zobrazował jakie gmina posiada bogactwa. Pod powierzchnią ziemi znajdują się 2 pokłady węgla brunatnego, pod nimi od 200 m zaczyna się wysad solny (zjawisko niebywałe) na powierzchni około 16 km² i ciągnący się według naukowców do głębokości około 6 km. Wiercenia były wykonywane do głębokości 1 km. Wówczas w latach pięćdziesiątych, sześćdziesiątych natrafiono na wody lecznicze, które znajdują nad wysadem solnym, natomiast wokół wysadu solnego i w pokładach węgla wody o najprzeróżniejszych właściwościach, a więc wody mineralne, wody termalne, wody pod ciśnieniem, samo wypływy, wody słodkie, wody gorące i wody zimne. Jednak całym hitem w tym wszystkim to jest wysad solny, czyli skała solna, która świetnie przewodzi ciepło z wnętrza ziemi. Potencjał energetyczny tego wysadu solnego to według wstępnych szacunków może mieć pięciokrotnie wyższe przewodzenie ciepła w ciągu roku niż zapotrzebowanie na energię województwa łódzkiego. Czy nie należy z tego skorzystać? Gmina idąc w kierunku najpierw stanowienia obszarów ochrony uzdrowiskowej, a później uzdrowiska ma na myśli wykorzystanie zasobów torfów, borowin, wykorzystanie wód leczniczych, wód termalnych, solanek a przede wszystkim klimatu. Działania już rozpoczęli, Rada Gminy Zgierz w marcu 2008r. podjęła uchwałę o podejmowaniu działań w kierunku ustanowienia obszaru ochrony uzdrowiskowej. „Jeżeli miałyby powstać kopalnia to wszystkie te plany idą w łeb”. Będzie olbrzymia dziura w ziemi zagrażająca wszystkim dookoła. Bardzo mało się mówi o elektrowni.

Jednym ze scenariuszy jest, że Kopalnia Adamów przyjdzie na złoża Rogóźno dlatego, że ta Kopalnia jak i Kopalnia Konin są wypychane z Wielkopolski. Tam już ich nie chcą. Na spotkaniu jakieś 5 miesięcy temu prezes Orlikowski nie nadmieniał o tym, że Kopalnia interesuje się wykorzystaniem geotermii, że interesuje się biotechnologiami do zgazowywania węgla. Dzisiejsze oświadczenie prezesa było dużym zaskoczeniem. Uważa, że to jest naprędce przygotowywanie materiału dla zamydlenia oczu. Nie należy niszczyć tego dobra, które jest w ziemi dla działalności, która potrwa kilkanaście, kilkadziesiąt lat. „A proszę państwa to co my proponujemy dla nas, dla następnych pokoleń, nie tylko dla nas mieszkańców gminy Zgierz, bo to jest za wielkie dobro dla nas, dla wszystkich wokół, dla całej aglomeracji łódzkiej, dla całego regionu, dla całej Polski. I powinniśmy w tym kierunku iść i blokować wszelkie działania, które są tak naprawdę gospodarką rabunkową, o której powinniśmy już zapominać, z dawnych lat, z dawnych ustrojów. A takie działania proszę państwa, na które nakierowana jest Unia Europejska polityka energetyczna, wykorzystanie nowych źródeł energii. Tylko ktoś musi kiedyś powiedzieć wreszcie, że tak. I my czekamy proszę państwa jak na zmiłowanie na ten moment. Bo gdyby powiedziano tak, że należy, że geotermię, takie ewenementy, takie zjawiska wykorzystywać to nie mielibyśmy problemów. I uważam to, że węgiel ma być w te bogactwa wpisany to przede wszystkim geotermia Rogóźno powinna być w te bogactwa energetyczne kraju wpisana. I wtedy nie mielibyśmy dylematu, a pana prezesa byśmy witali jako partnera do wykorzystania geotermii Rogóźno. I byśmy stworzyli wspólne marzenia, wspólne plany finansowe i wspólne projekty. A w takiej chwili to proszę państwa Kopalnia nie jest dla nas partnerem.

Powiem jeszcze króciutko tylko o zjawiskach socjologicznych. Proszę państwa co się dzieje w gminie Zgierz, jest tragedia, ludzie rozpaczają, płaczą. Niektórzy jakoś sobie poradzą, ale wysiedlenie tak naprawdę 3,5 tysiąca ludzi w pierwszym rzucie z terenów, które objęła by kopalnia, a później elektrownia to proszę państwa w sumie ponad 100 km². Gmina Zgierz ma 200. To co z niej zostanie strzęp, zniszczone środowisko, zagrożone życie i zdrowie tak jak słyszeliśmy we wcześniejszych wypowiedziach. My nie chcemy tego, my chcemy zostać w tej gminie. Polityka jaka była przez gminę prowadzona, przez samorządy gmin sąsiednich nie idzie w tym kierunku. Zdecydowanie mówimy nie.”

Informacyjnie podał, że w środę Rada Miasta Łodzi ma również podejmować uchwałę idącą w kierunku zablokowania koncesji na rozpoznanie złoża.

Zastępca Wójta Gminy Parzęczew Adam Świniuch podkreślił, iż gmina Parzęczew jest przeciwna takim archaicznym rozwiązaniom. Kopalnia węgla brunatnego to jest daleka przeszłość nie powinno się iść w takie źródła energii. Przyszłość to energetyka jądrowa. „Tak uważamy idźcie w nowoczesność”.

Główny Specjalista Węgla Brunatnego w Państwowym Instytucie Geologicznym dr Jacek Kasiński na wstępie zaznaczył, że nie posiada żadnych mocy sprawczych i o niczym nie decyduje. Natomiast posiada jakieś tam moce opiniotwórcze. Przypuszcza, że został tu ustawiony troszkę w roli chłopca do bicia, ponieważ jego poglądy nie są tajne i na stronie internetowej geologia dla powiatów jest jego duży artykuł o eksploatacji węgla brunatnego. Będzie chciał w większym skrócie przedstawić jak wygląda sprawa eksploatacji węgla brunatnego i jego wykorzystania w rzeczywistości. Nie może się zgodzić z przedmówcami, w tym również z wójtem Rembiszem. Po pierwsze należy powiedzieć co to są złoża w Rogóźnie. To są 2 bardzo bogate pokłady węgla. To jest trzecie złożo z nieeksploatowanych w tej chwili w Polsce pod względem zasobności. Rzecz naprawdę duża i złoża soli kamiennej poniżej. „Na sól powiedzmy popytu nie ma, ekonomika soli jest zupełnie inna. Na węgiel jest - dlaczego wszyscy wiemy. Nie dlatego że wszyscy kochamy węgiel i kochamy robić dziury w ziemi tylko dlatego, że grozi nam zapaść energetyczna, ponieważ wyczerpują się nasze zasoby węgla, wyczerpują się te, które są udostępnione. Między 20 a 50 rokiem one się wyczerpią, a zapotrzebowanie rośnie. Są statystyki prowadzone przez Ministerstwo Gospodarki, z których wynika, że zapotrzebowanie rośnie,

czymś to trzeba będzie wypełnić. Na pewno energetyka jądrowa, na pewno energia odnawialna. Tylko efekt skali, żeby z energii odnawialnej wydobyć jakąś istotną ilość energii w skali gospodarki kraju to trzeba by było postawić wiatrak koło wiatraka. Naprawdę. Istnieją różne metody eksploatacji węgla. Rzeczywiście wydobywanie odkrywkowe nie jest jedyną metodą. Drugą jest wydobywanie podziemne, dla węgla brunatnego się nie opłaca ze względu na koszt jednostkowy tak wydobywanego paliwa. Ale jest zgazowanie podziemne.” W przekonaniu doktora jest to na pewno metoda przyszłości, bo jest jeszcze niedopracowana. Na świecie są 2 złoża węgla brunatnego eksploatowane metodą zgazowania podziemnego, jedno duże w Kazachstanie, drugie w Australii. „To kazachskie ma elektrownię 300 megawatów, australijskie 17. Tyle można, a jaki to jest procent naszych potrzeb? Myślę, że można więcej”.

Doktor zaznaczył, że teraz powie coś bardzo niepopularnego. Kopalnia odkrywkowa zła, bo degraduje ziemię, ale potem ją przywraca – wie ktoś powie, że po 30 latach. Odkrywka jego zdaniem jest najbezpieczniejsza dlatego, bo w każdej chwili potrafimy tym sterować – po prostu otwieramy złożę, coś się dzieje możemy decydować. Natomiast zgazowanie podziemne polega na wpuszczeniu ognia do złoża, nie ma dokładnego modelu złoża, tylko przybliżona wiedza z otworów. Jeżeli chodzi o bakterie to one nie opuściły nigdzie na świecie skali laboratoryjnej. Nie ma ani jednego złoża eksploatowanego bakteryjnie. Bakterie wymagają bardzo zdecydowanych warunków: kwasowość, potencjał oksydacyjno-redukcyjny i temperatura. Tego w przyrodzie nie ma, jest nowy dopływ wody, zmieniają się warunki. Dla niego jako geologa jest wszystko jedno jakim sposobem będzie złożę eksploatowane. On tylko chce je zbadać.

Nie zamierzał mówić o geotermii, ponieważ nie jest specjalistą w tej dziedzinie. Ale skoro temat został wywołany to odpowie. Otóż Instytut dostał zlecenie z Ministerstwa Środowiska opracowania ekspertyzy, zrobili to fachowcy właśnie od geochemii i wyniki nie są rewelacyjne. Oczywiście do końca nie wiedzą, ale zamiast 300 stopni wyszło 40 stopni. 40 stopni to też geotermia, to też ciepło, ale jaki rezultat energetyczny będzie z tego. Tę sprawę należy zbadać, bo modelowania mogą być prawdziwe, ale nie muszą. Tam należy wykonać otwór i pomierzyć w nim temperaturę i wtedy ta sprawa będzie rozstrzygnięta.

Nie należy zapominać o tym, że Polska podpisała dyrektywy unijne, które są bardzo restryktywne. Nikt teraz nie puści siarki do komina, bo nie może. Polska płaciłaby tak ogromne kary za tego typu postępowania. Zgodził się, że „elektrownia Konin, Adamów to są elektrownie stare, Bełchatów trochę lepiej. Jakakolwiek nowa elektrownia będzie musiała być lepsza, inaczej być nie może taki jest rozwój cywilizacji. To nie jest zjawisko odchodzące po prostu to umiemy, zgazowania podziemnego nie umiemy, a z bakteryjnym to jeszcze długo nie będziemy umieli. Mam nadzieję, że to się stanie, bo to jest bardzo ciekawe i ważne. Poza tym umożliwia udostępnienie złóż głębokich, których nie można wydobyć odkrywkowo. W tej chwili jeśli mamy do 25 roku uzupełnić energetykę to nie tędy, to już raczej energetyka jądrowa, ale też nie zapełni tej dziury”.

Ekspert w dziedzinie Regionalne Strategie Innowacyjne Zbigniew Tynenski uważa, że należy wyjaśnić skąd biorą się te wysokie temperatury podpowierzchniowe, po prostu trzeba zrobić badania. Badania geotermii wymagają całej procedury przygotowania dokumentacji, czyli raportowania, wymagają zgodności z prawem miejscowym czy z planem zagospodarowania przestrzennego. Tak się dziwnie składa nie jest potrzebne w przypadku odkrywkowej kopalni węgla brunatnego, tu tego po prostu nie potrzeba. Dlatego tak łatwo dostać tę koncesję. Czym grozi koncesja? Przede wszystkim ustanowienie obszaru górniczego co praktycznie wyklucza wszelką działalność właściwie do końca świata.

„Zgadza się absolutnie z tym wątkiem, który usłyszałem w wypowiedzi prezesa z Adamowa i doktora Kasińskiego, że trzeba zrobić badania. Tak trzeba zrobić badania, ale kompleksowo wszystkiego co jest na tym terenie.

Powracając do węgla brunatnego proszę państwa właśnie w tym opracowaniu przeczytam pan doktor Kasiński, doktor Czapowski mówią wyraźnie złożę jest badane węgla do bólu.

Po prostu wiadomo. I tak naprawdę nie ma żadnego ryzyka tutaj Adamów, że będzie czegoś poszukiwał, bo to już niemalże niepotrzebne. Chodzi o to, żeby zagarnąć te tereny i mieć nie wiem być może jako kartę przetargową dla inwestora. Być może nie wiem. Ja zapraszam panów, szczególnie tutaj pana prezesa z Adamowa do współpracy w Parku Naukowo-Technologicznym, tylko tą współpracę zaczniemy od tego, że pan wycofuje wniosek o rozpoznanie złoża i następne działania robimy wspólnie. Chyba tak trzeba. Trzeba działać w sposób zrównoważony i korzystny dla mieszkańców. Trzeba także zbadać te technologie, o których tutaj pan wspomniał, o dwóch miejscach. Z moich informacji wynika, że tych miejsc jest więcej. Jeśli chodzi o technologię zgazowania węgla nie wspomniał pan doktor, że Instytut Nafty i Gazu 20 lat temu miał taką instalację mikrobiologicznego zgazowania węgla i miał całkiem niezłe wyniki. Więc warto po prostu wrócić do tego co już było i co zostało w jakiś dziwny sposób zakopane przez lobby węglowe prawdopodobnie. Teraz tak, jeśli chodzi o sprawy związane z tym niebezpieczeństwem, które tak często pojawia się w prasie związanym z brakiem energii. Proszę państwa po pierwsze, jeżeli chcemy być w pakiecie 3x20, przypomnę, że chcemy 20% energii odnawialnej, 20% oszczędności energii to już jest 40%, które musimy zagospodarować jako kraj i jeszcze do tego 20% CO₂. Czy zagospodarujemy ten obszar podczas budowy odkrywki i jakiś prymitywnych technologii węgla brunatnego, no nie sądzę. Akurat to mi jakoś dziwnie nie pasuje.

Co do geotermii. Otóż chcę państwu powiedzieć, że dzięki tej zawierusze z węglem brunatnym, czyli z Kopalnią odkurzyliśmy po prostu wiedzę na temat geotermii, jak to wygląda na dzisiaj, jakie są możliwości. Zapewniam państwa niedawno mieliśmy firmę z Islandii, także ze Stanów Zjednoczonych, z Norwegii itd., itd. Otóż są przeróżne możliwości i ta gałąź energetyki rozwija się niesamowicie szybko, są przeróżne możliwości wykorzystania zasobów hydrotermalnych i hydrotermicznych, czyli ze skał - w tym przypadku z wysadu solnego. Ja akurat zapoznałem się z opinią dr Szewczyka z KIGu i twierdzę, że jest zrobiona na zamówienie i po prostu jest... My do tej opinii robimy opinię także też naszych specjalistów... I nie chodzi o to, żeby się sprzeczać, chodzi o to, żeby właśnie te badania wysadu solnego, stopnia geotermicznego, czyli geotermii, żeby to wszystko zrobić dla nas wszystkich, a nie tylko dla jednej firmy, jeszcze nie wiadomo jakiej, kto będzie inwestorem mówię tu o węglu brunatnym.

Proszę państwa nie chciałem tutaj poruszać tego wątku, ale tak się dziwnie składa, że w czasie kryzysu, kryzysu także jak się wydaje energetycznego pewne lobby po prostu sprzedano zasoby. To jest ten przykład tutaj tak jak wspomniałem to złoża jest warte jeśli chodzi o cenę sprzedaży węgla około 70 miliardów złotych, sprzedaży energii to jest mniej więcej 150 miliardów złotych i to ma pójść w czyjeś ręce, prawdopodobnie jakiegoś obcego inwestora. Są to informacje ogólnodostępne. Oznacza to, że złoża o wartości 800 miliardów złotych przekazano w ręce firmy zagranicznej. Zapytał co to ma wspólnego z polityką energetyczną z bezpieczeństwem energetycznym. Wskazał, że on tego nie rozumie. Poprosił o wyjaśnienie tego. Przy okazji poinformował, że opłaty koncesyjne itp. są rzędu miliarda złotych, czyli 800 miliardów złotych mamy do tyłu. Tak samo wygląda to w przypadku węgla brunatnego. My jako mieszkańcy, samorządy powinniśmy dbać o siebie. Powinniśmy znaleźć taką strategię i mocną siłę w sobie, żeby oprzeć się zakusom różnych lobby."

Starosta oznajmił budujemy autostrady i w pewnym miejscu wykrywa się gniazdo orła, co powoduje, że zmienia się całą koncepcję, projekty i wydaje się kolejne miliony na to, żeby obejść jedno gniazdo. Powiat Zgierski to 160 tysięcy mieszkańców, w tym gmina Zgierz 10 tysięcy mieszkańców. Gdzie tu jest zdrowy rozsądek. Powiat to pewna wspólnota interesu i jego obowiązkiem jest reprezentowanie mieszkańców tego powiatu. Należy zastanowić się nad tym co się stanie jeśli złoża te się wyczerpią. Czy to nie czas na refleksję, analizę. Czy nie warto zainwestować w badania nad pozyskiwaniem energii z innych źródeł. Jeżeli dzisiaj ktoś, kto produkuje samochody ma obowiązek dbania o pewne normy, o to żeby obniżać emisję spalin, bo inaczej samochód ten nie będzie dopuszczony do eksploatacji to jak mieszkańcy tego powiatu mogą dopuścić do tego, „żeby truli ich pod nosem”. Zmieniają się

rządy, zmieniają się władze, ministrowie, ale nieważne kto jest obecnie rządem ważne, żeby pozostawiał po sobie mądre decyzje, a mądre decyzje dzisiaj to te, które uwzględniają interes siedzących tutaj. Uważa, że w ogóle nie powinno dzisiaj dojść do takiej dyskusji. Powinna być dzisiaj tylko informacja, że minister nie podpisał zgody na żadne odwierty. Podkreślił, że taka decyzja nie jest decyzją przypadkową, gdyż zgodnie z art. 12 obecnie obowiązującego prawa geologicznego i górniczego ten, kto rozpoznał i udokumentował złoża kopalni stanowiące własności Skarbu Państwa oraz sporządził dokumentację geologiczną z dokładnością wymaganą do uzyskania koncesji na wydobywanie kopaliny może żądać ustanowienia na jego rzecz użytkowania górniczego z pierwszeństwem przed innymi. Dlatego obawia się, że działania te nie są przypadkowe. Do dzisiaj nie ma żadnej dodatkowej informacji jak to dalej będzie, chociażby z tymi tzw. odwiertami próbnymi. Powtórzył, że 160 tysięcy osób mieszka na terenie tego powiatu, w gminie Zgierz 10 tysięcy i ich interes jest ważniejszy niż pieniądze, niż funkcjonowanie jakichkolwiek kopalni węgla brunatnego. Zapytał jak to się ma do przepisów. Mówi się głośno o ekologii, o organizacjach ekologicznych, a gdzie te organizacje są dzisiaj. Niedawno w Poznaniu odbył się duży kongres ekologiczny i media mówiły o tym głośno. Nasuwa się pytanie jak to jest, że z jednej strony jesteśmy gospodarzem takiej imprezy, a z drugiej strony mamy perspektywę powstania kopalni, czy później elektrociepłowni i z czym się będzie to wiązało. Rodzi się pytanie, czy rzeczywiście będzie to najtańsze źródło pozyskiwania energii. Ma wątpliwości, czy nie zmierzamy do jakiegoś błędnego koła. Należy pamiętać o tym, że gmina Zgierz to gmina rolnicza, a obok niej są inne gminy tj. Głowno, gdzie 100% mieszkańców żyje z hodowli i sadownictwa. Gmina Ozorków i gmina Piątek analogicznie. Dla tych ludzi rolnictwo jest jedynym źródłem pozyskiwania dochodów. Jeśli obniży się poziom wód to z czego ci ludzie będą żyli. Wskazał, że istnieją złoża i o tym nie należy zapominać. Jest to sprawa ważna. Jest to szansa rozwoju nie tylko dla gminy Zgierz, ale dla całego powiatu. Stanowczo zaapelował do wszystkich dysydentów z tytułami naukowymi o rozsądne analizy, które nie będą uwzględniać interesów finansowych firm, kopalni tylko interes mieszkańców. Złoża te można wykorzystać. Ludzie, którzy są dzisiaj obecni nie przyszli, żeby mówić zapomnijmy o złożu Rogóżno. Ludzie ci chcą, aby wykorzystać te złoża mądrze bo będzie to szansa dla nich, dla nas wszystkich. Dodał, że zdecydowali się tutaj osiedlić ludzie, którzy wcześniej związani byli z aglomeracją łódzką. Osiedli się tutaj ze względu na niepowtarzalny mikroklimat, walory krajobrazowe, spokój, ciszę. Na zakończenie ponownie zaapelował do dysydentów, do osób, które będą opiniować, analizować, wydawać decyzje, aby wsłuchali się w głos tych, którzy tutaj dzisiaj siedzą. Oczekują oni mądrych decyzji w ich interesie, a nie w interesie korporacji.

Radny Krzysztof Kozłowski w imieniu Klubu radnych Prawo I Sprawiedliwość zgłosił wniosek o przerwę. Klub ma już swoje wypracowane stanowisko, ale po wysłuchaniu nowych ciekawych informacji na ten temat, chce to stanowisko uściślić.

Przewodniczący poddał wniosek pod głosowanie.

Za przyjęciem głosowało	2 radnych,
Przeciw głosowało	15 radnych,
Wstrzymało się od głosu	3 radnych.

W wyniku głosowania Rada wniosku nie przyjęła.

Radny Krzysztof Kozanecki oznajmił, że radni Klubu Platformy Obywatelskiej uważają, iż kwintesencją demokracji od 90 r. jest to, że to mieszkańcy są gospodarzami na swojej ziemi. To oni decydują o tym, w jakim kierunku będzie się rozwijała ich gmina, powiat, województwo. Anglicy stwierdzili to już w Wielkiej Karcie Swobód w XIII w. My nie do końca tak to zrobiliśmy w wieku XVI. Rewolucja burżuazyjna we Francji w wieku XVIII, a my dopiero w roku 1990 mogliśmy przeprowadzić taką reformę, w której mieszkańcy danej gminy sami mogą decydować o tym co chcą, a czego nie chcą na swoim terenie. Oznajmił,

że z przykrością na tej sali dowiedział się, że prawo górnicze ma pierwszeństwo nad planem przestrzennym zagospodarowania terenu. Niedopuszczalne jest to, że jeżeli dokonuje się jakiejś odkrywki górniczej, to prawo lokalne nie ma nic do gadania. Takie prawo jest chore. Takie prawo jest złe. Trzeba to zmienić. Trzeba zrobić wszystko, aby te zasoby, które są w okolicach Rogóżna zbadać dogłębnie. Wskazał, że o węglu wiemy już ponoć wszystko, ale czy wiemy o tym co tam jest jeszcze. Czy wiemy na 100% co tam jest i w jaki sposób można to wykorzystać. Następnie zapytał, czy nasze państwo jest podstawione pod ścianą i czy jest naprawdę taka sytuacja, że bez węgla z Rogóżna nie będzie światła w naszych domach, że nie będą mogły pracować maszyny zasilane energią energetyczną. Przeżywamy ogólnoświatowy kryzys, który charakteryzuje się także tym, że zostają zamykane zakłady pracy. Ogromna firma Panasonic zwalnia 15 tysięcy osób, likwiduje ileś zakładów pracy. Likwidacja zakładów pracy oznacza mniejsze zużycia energii elektrycznej. Jednak okazuje się, że w dobie kryzysu na gwałt potrzebujemy wydobywania węgla kamiennego do produkcji energii elektrycznej. To nie trzyma się kupy. Jeśli ten węgiel jest to znaczy, że był on ileś lat temu. Wójt Rembisz mówił o tym, iż informację o jego istnieniu posiadamy już z lat 50, a nawet i przedwojennych. Jeżeli teraz nie będziemy go wydobywać to znaczy, że przez najbliższe 100, 200, 300 lat chyba też nikt go nie ukradnie, ani się nie rozplynie. Natomiast czas ten może spowodować, że powstaną takie technologie, które w sposób czysty i ekologiczny będą mogły wykorzystać ten węgiel. Niech inne rejony kraju, świata wydobywają węgiel takimi archaicznymi metodami jak to się odbywa teraz. Dlaczego to ma się dziać u nas. Dlaczego my mamy na to przyzwalać. Dlaczego to przyzwalanie ma się odbywać ponad naszymi głowami. Być może to złoża za 200, 400 lat będzie miało dużo większą wartość energetyczną, gospodarczą, finansową i cywilizacyjną. Dodał, że Powiat Zgierski jest wielkim powiatem. Ma on także znaczenie jako ośrodek produkcji rolniczej, przemysłowej ale także jako ważny ośrodek polityczny. Z tego powiatu wywodzą się nasi parlamentarzyści z różnych klubów poselskich, więc musimy zrobić wszystko by nasi posłowie, senatorowie spowodowali by do takiego zagrożenia ekologicznego dla Rogóżna i całego Powiatu Zgierskiego nie dopuścić. Na koniec zapewnił w imieniu Klubu Radnych PO, że dokonane zostaną wszelkie naciski na posłów tej partii, by przekonali Ministra Środowiska by takiej koncesji nie podpisał.

Radny Henryk Tomczak poinformował, że pochodzi z obszaru objętego kopalnią. Jako wójt w latach 90 zapoznał się z dokumentami dotyczącymi nie tylko węgla, ale wszystkich bogactw w postaci wód mineralnych, termalnych, solanek. „Trzeba potwierdzić to, że wydanie zgody na badania potwierdzające jest już bardzo bliźniutko, na wydanie zgody na odkrywkę. Gdyby te złoża nie były badane dwukrotnie w latach 50, 70 pan prezes kopalni chciałby posiadać wiedzę to być może byłaby sytuacja, że te złoża są lepsze, gorsze. Ta sytuacja jest znana, jest opisana i działalność pana prezesa, jak podkreślam, jest krok do odkrywki. Dlatego tak ważne jest, aby zarówno Rada Powiatu, co zrobiły już okoliczne samorządy i co czynią mieszkańcy, nie dopuściła do udzielenia tej pierwszej koncesji na badania potwierdzające. To po pierwsze. Druga rzecz to chyba jedynym argumentem, który tak naprawdę używa pan prezes kopalni to są argumenty ekonomiczne, że zaraz tu będzie ładnie i że będziemy bogaci. To co państwo robicie jako mieszkańcy, co wspólnie robimy, co robią samorządy to głęboko wierzę, że społeczeństwo ziemi łódzkiej będzie za to nam wszystkim wdzięczne jeżeli się uda nam przed tą kopalnią uchronić. Argumenty ekonomiczne, o czym już wielu z państwa wspominało, można zbić w następujący sposób, że jeżeli o strategii energetycznej państwa dyskutuje się w pewnej perspektywie to my jeszcze w większej perspektywie chcemy z panem prezesem kopalni dyskutować o pieniądzach. On chce zarobić pieniądze przez 40 lat wydobywania, a my mówimy, że geotermia i inne minerały, które są w ziemi mogą przynosić pożytek społeczeństwu i regionowi przez 100, 200 lat. Trudno dzisiaj powiedzieć tak, bo nie jesteśmy pewni możliwości wydobywania. Nasza wspólna, ale i państwa determinacja jestem przekonany, że nie odpuści do uruchomienia tej odkrywki. Myślę, że ten sprzeciw, to protestowanie różni się od innych tym, że my właśnie wskazujemy

alternatywę. Nie kopalnia odkrywkowa, ale geotermia, ale wody mineralne. Ostatni element moim zdaniem o znaczeniu kapitalnym. Czy te poparcia samorządów, poparcia mieszkańców spowodują sytuację, w której Wójt Gminy Zgierz zabierze się do roboty. Bo proszę państwa nad alternatywą nie trzeba gadać, ale trzeba działać. Tych działań ja jako mieszkaniec, jako działacz publiczny tych skutecznych działań wójta w ostatnich latach nie widzę. Proszę państwa dokument, który opisuje co posiadamy moim zdaniem w dużej części jest przepisany z materiału, który już dawno zaistniał. Jeżeli wójt nie zabierze się do roboty, jeżeli partnerów do uzdrowiska będzie szukał w kopalniach węgla brunatnego, bo tam jeździł do Adamowa, Bełchatowa na pewno nic z tego nie wyjdzie. Jeżeli drodzy Państwo tej alternatywy się nie stworzy to ja się obawiam, że ten wysiłek wszystkich was może pójść na marne dlatego, że jeżeli obronimy się przed tymi działaniami kopalni Adamów i nic nie zrobimy to za chwilę może pojawi się Bełchatów, a może Skarb Państwa się tym zajmie. Dla mnie to pierwsze zwycięstwo jakie byśmy odnieśli jest tylko tym pierwszym krokiem do tego, żeby tak naprawdę tą alternatywną metodę nową wydobywania tych zasobów uruchomić”.

Radny Krzysztof Kozłowski w imieniu Klubu Radnych PiS odczytał stanowisko w sprawie utworzenia kopalni węgla brunatnego na terenie gminy Zgierz. Stanowisko stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Radny Krzysztof Gawroński nawiązując do wypowiedzi Senatora Błaszczuka, że wczoraj były podejmowane w Ministerstwie Środowiska jeszcze jakieś decyzje uważa, że temat ten jest cały czas dopracowywany. Poinformował, że 29 stycznia br. na sesji Rady Powiatu Klub Radnych Wspólnoty Samorządowej wziął pod uwagę, że sprawa ta jest pilna i złożył wniosek do Przewodniczącego o podjęcie uchwały, apelu w sprawie zatrzymania procesu w zakresie wydania koncesji na szukanie węgla brunatnego w rejonie Rogóżna. Zwrócił się do Przewodniczącego, aby apel złożony wówczas na sesji został odczytany również jako propozycja uchwały rady w dniu dzisiejszym.

Przewodniczący Rady poinformował, że propozycja ta została przekazana do Komisji Uchwał i Wniosków.

Radny Mirosław Pilarski zwrócił uwagę, że nawet gdyby powstała kopalnia to jest to miejsce nieszczególne ze względu na otoczenie wodami zanieczyszczonymi solami. Zgodnie z tym, co podaje w prasie prof. Józwik z Politechniki Łódzkiej wydobyć tony węgla brunatnego powoduje, że trzeba wypompować 3 tony wody z solanki. Jednak solanki tej nie będziemy wozili tylko będzie ona zatruwała nasze rzeki. Zwrócił uwagę, że wszystkie kraje oszczędzają swoje surowce. Jeśli nie mamy opracowanej jeszcze właściwej technologii eksploatacji złoża powinniśmy poczekać i wszelkie działania skoncentrować na tym, aby w przyszłości można było te złoża właściwie zagospodarować.

Radny Paweł Wawrzyńczak wystąpił w imieniu mieszkańców Zgierza, gdyż jest identyfikowany z tym miastem i tu mieszka. Oznajmił, że z dużym niesmakiem patrzy na to co stało się po terenach byłych zakładów Boruty. Wskazał, że wtedy nikt nas nie pytał o to, a były to tereny Skarbu Państwa, czy można zrobić tam składowisko odpadów niebezpiecznych. Od dwóch kadencji bycia radnym, w tym radnym miejskim nie udało mu się tej sprawy wydobyć na grunt państwa, czyli na ten poziom, który jest odpowiedzialny za funkcjonowanie tego typu rzeczy. W tej sytuacji też mamy do czynienia ze Skarbem Państwa, który może udzielić koncesji komuś, kto będzie działał w spółce z innym kapitałem. Należy wskazać, że i w tym przypadku próbuje się obejść decyzje samorządu lokalnego. „Największym skarbem jest to, że państwo zainteresowali się tym problemem, że chcecie decydować o swojej ziemi, o swoich sprawach, że domagacie się rzetelnej kalkulacji tego co wam się lepiej opłaci i że protestujecie przeciwko jednostronnemu rozwiązaniu tego problemu.” Należy rozważyć wszystkie alternatywy tego problemu. Wyraził swoje zadowolenie, że głos zabrał dr Kasiński, który jest jednym z głównych specjalistów w tym

kraju, który opiniuje tego typu sprawy. Powinniśmy żądać takiej zmiany prawa, żeby nie tylko źródłami prawa płynącymi z Konstytucji były ustawy, rozporządzenia i uchwały samorządowe w postaci planów zagospodarowania przestrzennego. Jednak plany te powinny uwzględniać w znaczącej mierze wolę społeczności lokalnej. Oznajmił, że jako Klub są za takim rozwiązaniem problemu, bo PSL to jest Polska Samorządów Lokalnych.

Radny Krzysztof Kozanecki przypomniał, że idea tej dyskusji wywodzi się od radnych Klubu Wspólnoty Samorządowej. Natomiast radni Klubu PO zaproponowali nie potraktować tej sprawy szybkim apelem, ale żeby odbyła się w tej sprawie specjalna sesja Rady Powiatu podczas, której mogliby wysłuchać zdań różnych ekspertów jak i poznać zdanie gospodarzy. Wskazał, że nie chciał tej sprawy upolityczniać, ani upartyjnić bo nie po to jesteśmy w Radzie Powiatu, aby przedstawiać stanowiska różnych opcji politycznych. Zadeklarował tylko to, że radni Klubu PO będą naciskać swoich posłów by wpłynęli na korzystną dla mieszkańców gminy Zgierz decyzję Ministra Środowiska. Nie chciałby by w stanowisku przyjmowanym przez Radę Powiatu były akcenty partyjno-polityczne. Chciałby, żeby stanowisko było podjęte jako stanowisko tego organu, który czuje się odpowiedzialny za to wszystko co dzieje się na terenie Powiatu Zgierskiego.

Radny Adam Bączyk zwrócił uwagę, że na poszczególnych sesjach Rady Powiatu radni otrzymują informacje o restrukturyzacjach, czy ograniczeniach w funkcjonowaniu poszczególnych jednostek bądź oddziałów służby zdrowia. Zapytał, czy ta sytuacja jaka wynika teraz z Rogóżnem, ewentualnym odwodnieniem środowiska mogłaby być wykorzystana na poprawę warunków funkcjonowania służby zdrowia. W jego opinii może. Można by przyjąć strategię nawet wojewódzką, która zmierzałaby w kierunku uruchomienia zarówno uzdrowiska jak również oddziałów rehabilitacyjnych. Zamiast przewozić węgiel na odległość 70 km taśmociągami, równie dobrze można dowozić ze szpitala im. Barlickiego, szpitala Łowickiego, Głowieńskiego, Łęczyckiego pacjentów na balneologiczne zabiegi, jak również uruchomić tego typu rehabilitację w szpitalach, które w obecnej sytuacji stoją bardzo słabo.

Radny Krzysztof Gawroński zapytał dr Kasińskiego jak daleko sięga lej depresyjny przy kopalni o głębokości około 200 m i czy nie ma zagrożenia w dostawie wody dla Zgierza, Ozorkowa miejscowości oddalonych o około 10-12 km od krawędzi kopalni. Prezes kopalni w swojej ulotce nadmienia, że będą wykorzystane jakieś źródła geotermalne. W związku z tym zapytał, czy w ramach planów tych 200 odwiertów przewiduje się jakieś głębokie otwory do badania złóż geotermalnych w tym rejonie.

Przewodnicząca Rady Gminy Zgierz Barbara Kaczmarek poinformowała, że rada w pierwszej kolejności podjęła postanowienia, a następnie stosowną uchwałę. W imieniu rady i mieszkańców wyraziła „nie dla kopalni Rogóżno”. Wszyscy muszą się skupić, aby kopalnia nie powstała. Podziękowała radnym Powiatu Zgierskiego za podjęcie negatywnej opinii. Rada jest przedstawicielem mieszkańców. W związku z tym należy skupić się na tym celu i zaprzestać wszelkich pomówień, plotek i zawiści. Na tej sali wszyscy mówią nie dla kopalni. Wszyscy chcą uzdrowiska. Zatem należy zrobić wszystko, aby można było to uzdrowisko zbudować. Jednak na to przedsięwzięcie trzeba przeznaczyć masę pieniędzy. Gminy nie stać na to, aby zainwestować 500, 700 milionów złotych. Wobec tego należy sprężyć siły by pozyskać sponsorów, władze, którzy pomogą otworzyć uzdrowisko. Uzdrowisko to da zaplecze i bezpieczeństwo oraz sprawi, że „nigdy nie będziecie Państwo chodzić z tymi transparentami i będziemy w tej gminie żyć spokojnie”.

Przewodnicząca Stowarzyszenia na Rzecz Powstania Uzdrowiska Rogóżno Grażyna Kietla poinformowała, że prezes kopalni na spotkaniu w Ministerstwie powiedział, że jeżeli nie będzie miał szans na to, żeby przeprowadzić odkrywkę, to nie będzie robił żadnych badań, nie będzie robił żadnych prezentów w postaci badań złoża. Więc mówienie w tej chwili, że chce

zrobić badania nam mieszkańcom w prezencie to jest bzdurna sprawa. Podziękowała wszystkim za zajęcie takiego stanowiska. Zaapelowała jednocześnie do Ministra Środowiska, żeby wziął ich głosy pod uwagę. Są za tym, aby gmina rozwijała się w sposób zrównoważony. Będzie wtedy większą gminą niż Kleszczów, ale z pozycji tej, która daje jej możliwość wykorzystania wszystkich właściwości zdrowotnych i wypoczynkowych na tym terenie. Prezes kopalni informuje, że za 50, 100 lat byłby w gminie raj – mieszkańców to nie interesuje. Mogą mieć raj już teraz i węgiel wykorzystać za 50 lat.

Posel RP Marek Matuszewski poinformował, że złożył interpelację do Premiera RP Donalda Tuska, Wicepremiera RP Waldemara Pawlaka oraz Ministra Środowiska Macieja Nowickiego z prośbą o jak najszybsze sprawdzenie dlaczego Minister Środowiska nie wydaje decyzji negatywnej na wiercenia. Wskazał, że taka jest wola mieszkańców i ich wola jest najważniejsza z punktu widzenia jego jako posła. „Złożyłem też pismo oprócz starosty, bo wiem, że starosta po spotkaniu wszystkich burmistrzów, prezydenta Zgierza, wójtów w gminie Głowno, gdzie było stanowisko przeciwko kopalni o spotkanie natychmiastowe z ministrem. Z tego co wiem minister był we Francji. Nie wiem, być może. W każdym bądź razie wysłałem dzisiaj i wczoraj pisma o pilne spotkanie. Napisałem, że jeżeli minister będzie zwlekał to kilka tysięcy ludzi przyjedzie na to spotkanie, bo sytuacja dla mieszkańców gminy Zgierz, ale wszystkich też sąsiednich włącznie z Łodzią dramatyczna. Gdyby okazało się, że minister podpisał już koncesję, bo mam takie informacje, to wam Senator Błaszczuk już przekazywał, że niby Minister Nowicki powiedział, że coś już jest podpisane, później się wycofał. Ja domniemywam, że minister z PO może się pomylił, może nie zorientował się o co pyta senator i domniemywam, że tej koncesji jeszcze nie podpisał. Nie wiem, czy występował już tutaj pan prezes, bo pan prezes najlepiej wie, czy ta koncesja jest podpisana, czy nie. Ja na dzień dzisiejszy mam informację, że jest nie podpisana. Taka jest oficjalna informacja. Może ktoś się boi powiedzieć prawdy. W każdym bądź razie, kochani, jeżeli będzie sytuacja taka, że ta koncesja będzie podpisana to dopiero zacznie się poważny protest. Ten protest do tej pory to był protestem takim delikatnym, ale w momencie, gdy koncesja na odwierty będzie podpisana to wtedy będziemy walczyć już do końca. Powoli kończąc chciałbym jeszcze jedną sprawę, nie wiem czy tu ktoś poruszał, czy senator, czy starosta wie o takim przypadku, że na terenie gminy Zgierz, gdzie jest protest to jest tzw. stan nadzwyczajny we wszystkich gminach, za chwilę powiat podejmie uchwałę, że ponoć policja ściga ludzi, którzy wieszają te plakaty. Ja wystąpię szanowni Państwo do Komendanta Powiatowego Policji z wyjaśnieniami, bo nie może być tak, ja rozumiem, że to jest w pewnym sensie niezgodne z prawem jak gdyby zaśmiecanie, ale szanowni Państwo to jest sytuacja nadzwyczajna i nie może być tak, że mieszkańcy będą się bać wieszać plakaty z protestem. Nie ma takiej możliwości. Na pewno w poniedziałek z mojego biura wyjdzie odpowiednie pismo do komendanta z prośbą o spotkanie i wyjaśnienie sobie tych tematów”.

Mieszkaniec gminy Zgierz wskazał, że nie trzeba nikogo przekonywać, że na tej sali poza dwoma głosami nie ma nikogo, kto byłby za kopalnią. Za kopalnią jest pan prezes, bo jest w tym jego materialny interes i może jeszcze w interesie kopalni przemawiają ci, którzy są zwolennikami technologii węgla brunatnego. Prezes kopalni nikogo dzisiaj tu nie przekonał. Nawet gorzej, bo wielokrotnie w tym co mówił dostrzegany był fałsz. Zapytał jak sobie wyobraża prezes kopalni połączenie kopalni odkrywkowej z uzdrowiskiem. Prezes zdaje sobie z tego sprawę, że ten argument do nikogo nie trafia. Jak wyobraża sobie Prezes zainstalowanie tutaj nowej technologii, której jeszcze w Polsce nie ma i długo nie będzie. „Postawi pan elektrownię i my będziemy mieli ze strony północno – zachodniej Łodzi, skąd wieją jedyne wiatry oczyszczające całą aglomerację, zadymienie większe niż wtedy, kiedy było 2 tysiące kominów”. Poprosił prezesa kopalni o odpowiedź na pytanie, kiedy złożył swój wniosek. Dodał, że również żadna argumentacja dotycząca strony ekonomicznej też nikogo nie przekonuje. Bardzo mądrze powiedział poprzednik, że koszty społeczne funkcjonowania tutaj elektrowni są tak gigantyczne, że z pewnością przekroczą wartości tej odkrywki.

Natomiast jeśli chodzi o podejście naukowe to ten kto mówi, że jeżeli Polskę obstawić wiatrakami to i tak nie będzie to się równało efektom z kopalni węgla brunatnego nie powinien się mienić naukowcem. Nadszedł czas, aby podjąć wszelkie możliwe kroki, które uczynią tą sprawę nie tylko głośną w całej Polsce, ale ruszy z miejsca proces przeciwdziałania. Potrzebne są spotkania, wiece, zebrania, potrzebne są plakaty, demonstracje, potrzebna jest wiedza, w jakim to jest stanie, jak temu formalnie i prawnie przeciwdziałać oraz co należy zrobić, kogo w to włączyć, żeby ten głos nie pochodził od mieszkańców. Podał dwie propozycje dla Rady Powiatu. „Po pierwsze list otwarty do ministra opublikowany w prasie, w którym zwrócimy uwagę na to co nam się nie podoba, ale będziemy pytać również o tę prawdę, której nam się nie użyczą, do której dostępu nie mamy. Po drugie niezbędnym jest powołanie zespołu roboczego, który prowadziłby całą akcję w imieniu społeczeństwa, gdyż takie zebrania są niezbędne bo poparcie wszystkich jest absolutnie podstawową sprawą. Jednak jeżeli wśród nas nie znajdzie się kilkunastu osób, którzy chcieliby poświęcić temu swój czas i wiedzę to będziemy tylko mówić. Nieprawdą jest, że można połączyć uzdrowisko z kopalnią. Jednak może ta akcja wesprze stowarzyszenie, które działa na rzecz tego uzdrowiska. Trzeba to robić równolegle.”

Pracownik Instytutu Medycyny Pracy w Łodzi zwrócił uwagę, że absurdalność całego pomysłu polega na tym, że jest to tworzenie ogromnego szkodliwego dla środowiska i zdrowia kombinatu w obrębie 1,5 milionowej aglomeracji. Dwukrotny wzrost zapylenia, co ma nieuchronne miejsce w przypadku elektrowni, to jest skrócenie życia co najmniej o rok. Uważa, że nie wystarczy w tym przypadku wystąpienie gminy Zgierz czy gminy Ozorków. Musi to być głos całej aglomeracji włącznie z władzami samorządowymi Łodzi i parlamentarzystami. Natomiast, jeżeli Minister Środowiska podpisał już tą koncesję to należy wnioskować o jego odwołanie.

Przedstawiciel Polskiego Towarzystwa Zdrowia Publicznego poinformował, że problem ten dotyka całe Towarzystwo. Nie należy walczyć tylko o sprawy opieki zdrowotnej w sensie leczniczym, ale zapobiegać wszelkim szkodliwościom zdrowotnym. Dyskusja na temat tego problemu może mieć różne wymiary, w tym również wymiar krajowy. „Ja do tej pory rozumiałem, że nasze zobowiązania w stosunku do wymogów Unii Europejskiej, jeśli chodzi o ochronę klimatu i powietrza sprowadzają się do tego, że chociaż przyznane w docieraniu do nałożonych na wszystkich członków UE wy sprowadzą do tego, że tak gdzieś koło 2020r, już nie będzie dla nas ulg, będziemy musieli dotrzymać postanowień dyrektywy stosownej. Myślę, że Kopalnia w najlepszym razie ruszyłaby w roku 20. Wydaje mi się, że byłoby to sprzeczne z zobowiązaniami rządu polskiego w stosunku do dyrektywy o ochronie klimatu. Tworzenie, rozwój dalszy technologii opartej na węglu brunatnym jest sprzeczne z postanowieniami naszego rządu, jest sabotowaniem tych postanowień.” Zwrócił się do Posła i Senatora RP, aby na tym szczepku wyjaśnić czy plan budowy nowej kopalni jest zgodny z głównym kierunkiem rozwoju energetyki w Polsce. Powiedziano nam, że będą inne źródła pozyskiwania energii i odejdzie się od energii opartej na węglu brunatnym. Jest dużo dyskusji w telewizji, w prasie, ale zwłaszcza w telewizji, gdzie są wystąpienia o charakterze czysto demagogicznym, gdyż podaje się w nich nieprawdziwe wiadomości na zasadzie tej, że kto to sprawdzi. Na przykład wypowiedzi takie, że Szwecja wraca do korzystania z węgla brunatnego jest nieprawdą. W związku z tym przed tym trzeba się ustrzec i uświadomić ludziom kto mówi prawdę, a kto nie.

Mieszkaniec Katarzynowa Piotr Ziugan poinformował, że za pośrednictwem internetu zapoznał się z informacjami dotyczącymi rozwoju energetyki opartej o węgiel brunatny. Polska energetyka oparta jest o węgiel kamienny i brunatny i od tego nie uda nam się uciec przez najbliższych kilkadziesiąt lat. W tej chwili rozgorzała nie tylko wielka dyskusja o złoża Rogóźno, wcześniej miała miejsce dyskusja o złożach węgla brunatnego pod Legnicą. Wówczas ukonstytuował się bardzo profesjonalny organ tzw. komitet sterujący do spraw

eksploatacji złoża legnickiego, którego członkiem jest prezes Kopalni Adamów. Członkami tego komitetu są również profesorowie Akademii Górniczo – Hutniczej w Krakowie oraz wysokie osobistości związane z przemysłem węgla brunatnego. Zadaniem tego komitetu było opracowanie całego planu rozwoju branży energetyki opartej na węglu brunatnym. Komitet ten przygotował taki plan, dokument. Dokument ten został złożony do premiera RP Jarosława Kaczyńskiego w 2006 r. i ponowiony w tym samym roku po zmianie rządu do Premiera RP Donalda Tuska. Komitet ten wytypował, które złoża w Polsce mają ekonomiczne uzasadnienie eksploatacji. Okazało się, że w żadnym z tych dokumentów nie ma złoża Rogóźno. Pod tym oficjalnym stanowiskiem musiał podpisać się również prezes kopalni jako członek tego organu, który przygotował taką ekspertyzę. W ekspertyzie tej wymienione są inne złoża, które są bardziej opłacalne do eksploatacji. Złoża Rogóźno nie ma wymienionego jako złoża perspektywicznego. Komitet ten reglamentuje do eksploatacji złoża legnickie i Gubin. Wskazał, że znalazł wykres z perspektywą produkcji węgla brunatnego do roku 2060. Jeżeli przyjmiemy, że eksploatacja złoża legnickiego ruszy ok. 2020 r. to tylko to złożo będzie produkowało tyle węgla brunatnego ile wszystkie kopalnie odkrywkowe, które pracują na dzień dzisiejszy. Dodał, że na tym terenie wysiedlenie obejmowałoby ok. 1200 osób. Ponadto poinformował, że na wykresie zaznaczone jest, dokąd która z firm eksploatujących będzie produkować węgiel brunatny. W najgorszej sytuacji jest kopalnia Adamów. Według innych informacji obrazujących strategię rozwoju wydobycia węgla brunatnego i produkcji energii z niego kopalnia Adamów ma być zamknięta, zlikwidowana w 2023 r.

Prezes Stowarzyszenia Agroturystycznego Ziemi Zgierskiej Zbigniew Hauke poinformował, że zagrożenie kopalnią to przede wszystkim problem ludzki. Do tej pory nie brano pod uwagę problemu przyrody. Jeśli powstanie tu lej depresyjny to zginą z naszego krajobrazu źródła rzeki Ciosenki, które są największymi źródłami w bazie Polski środkowej. Mają one klasę czystości 1B i są przedmiotem stałych badań naukowców z Uniwersytetu Łódzkiego. Dlatego też zadziwia go brak opinii naukowców na ten temat pomimo, iż poszły pisma zachęcające do wypowiedzi w tej kwestii. Poza tym terenie gminy Zgierz funkcjonuje kilka rezerwatów, a w skali powiatu jest ich więcej. Trzeba mieć świadomość, że rezerваты te w pewnym okresie czasu zaginą. Zaginie czysta rzeka Moszczenica, Ciosenka. Rzeki, które utrzymują wody podziemne. Stowarzyszenie ze swej strony wysłało protest do Ministra Środowiska. Wysłało również pisma zachęcające do wyrażania opinii, czy uzupełniające opinię stowarzyszenia do Dyrektora Parku Krajobrazowego Wzniesień Łódzkich, środowisk turystycznych, Regionalnej Organizacji Turystycznej, Centrum Informacji Turystycznej Łodzi. Instytucje te do tej pory milczą. Kończąc zaznaczył, że trzeba postawić zdecydowany sprzeciw przeciwko budowie kopalni.

Mieszkanka gminy Zgierz podkreśliła, że historia fundowała nam różne zdarzenia, z których udało nam się wyjść. Jednak teraz bez naszego udziału, ktoś chce nam zafundować gehennę. To co zostało nam zaproponowane to nie jest nic innego jak wybuch bomby jądrowej w środku Polski. W programie telewizyjnym w ubiegłym tygodniu, ktoś powiedział, że na tereny rolnicze będą dowożone wody beczkowozami. Zapytała jakie to będą beczkowozy. Wykonane są badania jak bardzo ściągnięte są wody z kopalni, która jest wykonana na głębokość 50 m. Kopalnia Rogóźno ma mieć głębokość 250 m. Jest to nie wyobrażalny obszar, który ściągnie nam wodę pomijając dwutlenek węgla i siarki. Poinformowała, że w gminie Piątek bezrobocie jest rzędu 4%. Jeżeli jest tam 1300 gospodarstw i jeżeli te gospodarstwa dają zatrudnienie 3 osobom to po wybudowaniu elektrociepłowni i powstaniu kopalni węgla brunatnego momentalnie pracę straci prawie 4 tysiące ludzi. Ta sama sytuacja dotyczy gminy Łęczycza, gminy Krzyżanów, gminy Łowicz i wielu innych. Następnie odczytała ulotkę rozpowszechnianą przez Kopalnię Adamów: „Szanowni Państwo na terenie gminy Zgierz znajdują się złoża węgla brunatnego. Są one ważnym elementem dla bezpieczeństwa energetycznego Polski. Eksploatacją zainteresowana jest Kopalnia Węgla Brunatnego Adamów. Wystąpiliśmy do Ministra Środowiska o koncesję

na badania na złożu. Zadawalające wyniki pozwolą na rozpoczęcie procedur związanych z uzyskaniem zgody na wydobywanie węgla. Docelowe powstanie odkrywki to wiele korzyści dla gminy Zgierz i jej mieszkańców, żadnych minusów:

- kilka tysięcy miejsc pracy dla osób z gmin objętych wydobywaniem węgla”. Oficjalnie mówiło się o tysiącu i to o takim, gdzie prezes kopalni poinformował, że ci, którzy są zatrudnieni w Adamowie będą pracować na terenie kopalni Rogóźno. W związku z tym bilans równy jest zeru,
- „budowa i modernizacja istniejącej infrastruktury”. Jednak jak na razie zlikwidowana zostanie droga relacji Kutno – Łódź,
- „wysokie i szybkie odszkodowania za wykup ziemi i innych nieruchomości”. Na spotkaniu w Giecznie obecni mieszkańcy Adamowa informowali, że do tej pory nie otrzymali jeszcze odszkodowań,
- „rekultywacja ustalana wspólnie z gminą, dowolne kształtowanie terenu np. tor motocrossowy, lotnisko, stok narciarski, zbiorniki wodne”. Jak na razie stok narciarski jest na Malince,
- „kilkadziesiąt milionów rocznie do budżetów gmin,
- szeroka pomoc finansowa i materialna dla lokalnych ośrodków kultury i oświaty”. Jeśli wyeliminowana zostanie ludność w wysokości 3,5 tysiąca, kilkadziesiąt tysięcy osób będzie pozbawionych pracy to nikt z tych ośrodków kultury nie będzie miał ochoty i chęci z nich korzystać. Nasze dzieci i wnuki będą zmuszone stąd odejść.

Ponadto oznajmiła, że jeżeli Minister Środowiska rzekomo po cichu podpisał koncesję na zbadanie tych źródeł to może nasz protest powstrzymał, go przed ujawnieniem tego. Poinformowała, że na połowie województwa łódzkiego nie będzie przemysłu rolniczego, a województwo nasze to przemysł rolniczy, to zielone płuca środka Polski. W związku z tym zapytała, kto będzie kupował, produkty z centralnej Polski, żeby jeść.

Mieszkanka Łodzi wskazała, że w naszym kraju jest 5 dużych aglomeracji tj. Warszawa, Łódź, Kraków, Poznań i Wrocław. Wszystkie 4 aglomeracje za wyjątkiem Łodzi mają wspaniałe zaplecze przyrodnicze. Jedynym zapleczem Łodzi są okolice Sokolnik, gdzie w ostatnich latach można zaobserwować wzrost zaludnienia przez mieszkańców dużych miast. Łódź z tych 5 aglomeracji jest w najgorszym położeniu. Uważa, że taka inwestycja powinna być przeanalizowana nie tylko pod kątem ekonomii czy eksploatacji złóż, ale również w zakresie ochrony zdrowia i środowiska. Ostatnie badania prowadzone na terenie Łodzi wskazują, że mamy największą umieralność i jedno z najbardziej zatrutych środowisk. Wskazała, że mamy całe zaplecze akademickie, całe zaplecze ekspertów służby zdrowia, ochrony środowiska, ekonomii, socjologii. Dlaczego nie można tych ludzi zjednoczyć, żeby wydali własną opinię w tej sprawie. Podsumowując wskazała, że niedługo zbliżają się wybory i jeżeli rada będzie podejmowała decyzję zgromadzeni tutaj mogą wymagać, żeby wszyscy, którzy dają głos na tak lub nie podali imiennie jak głosowali i żeby te dane były podane w internecie. Dzięki tym danym będziemy wiedzieć na kogo głosować, gdyż bardzo często nie znamy tych ludzi i nie wiemy jak głosują. Poprosiła, aby głosowania te były jawne i udostępnione publiczności.

Przewodniczący Rady poinformował, że głosowania poza wyborem osób na funkcje są jawne.

Radny Gminy Piątek Pan Barylski przekazał, że Rada Gminy Piątek stanowczo mówi nie dla kopalni.

Mieszkanka Katarzynowa Elżbieta Wardęszkiewicz (lekarz) oznajmiła, że przeprowadziła się na te tereny rok temu z nadzieją, że będzie mieszkała i korzystała ze środowiska, które jest uznane za jedno z najlepszych środowisk jakie ma region łódzki. Na tej sali słyszała dzisiaj wiele informacji od strony ekologicznej, ochrony przyrody natomiast nikt się nie zgłosił, kto poinformowałby, że zostało wykonane opracowanie jakie będzie zagrożenie dla życia nas,

naszych dzieci, naszych wnuków i jeszcze następnych pokoleń. Ile będziemy żyć krócej. Chciałaby, aby takie opracowanie się znalazło. Wskazała, że dużo mówiło się o pieniądzach. W związku z tym, jeżeli sprowadzimy rzecz naszego życia do pieniędzy to czy będą zwiększone pieniądze na zwiększone koszty naszego społeczeństwa. Obecnie Narodowy Fundusz Zdrowia obniża stawki na leczenie, bo nie ma pieniędzy, jest kryzys. Jeśli nie ma środków lub są zbyt małe na to, żeby powstawały na tym terenie uzdrowiska, sanatoria to stwórzmy fundację, która będzie działała na rzecz powstania tych obiektów. Jest przekonana, że każdy z nas 1% swojego podatku odda na rzecz tej fundacji.

Przedstawiciel Fundacji Ekologicznej Miasto - Ogród Sokolniki Marcin Pyda zaznaczył, że prosta jest odpowiedź na pytanie, dlaczego prezes kopalni otacza się naukowcami, którzy mówią to co on życzy sobie, żeby w jego imieniu powiedzieli. Natomiast my musimy wysuwać tutaj argumenty jakie przychodzą nam do głowy, gdyż tego wsparcia naukowego jesteśmy pozbawieni. Jesteśmy jej pozbawieni ponieważ prezes przygotował całą kampanię ataku na nasze domy, rodziny. Natomiast my zostaliśmy zaskoczeni, podobnie jak zaskoczony jest mieszkaniec domu, który słyszy, że złodziej zaczyna mu wyłamywać zamek w drzwiach. Jest kwestią czasu, że osoby, które są specjalistami w tej dziedzinie będą w stanie się skonsolidować i będą w stanie opór i odpór takim najeźdźcą, agresorom dać. Prezes w imieniu kopalni Adamów wystąpił o zgodę na odwierty na powierzchni 52 km² i wykonanie 98 otworów o głębokości od 60 do 450 m. Teren ten to teren pod spodem, którego jest główny zbiornik wód podziemnych niecki łódzkiej, który może zostać albo osuszony na skutek odkrywki, albo co jest bardziej prawdopodobne już w czasie wykonywania próbnych odwiertów może zostać zanieczyszczony solanką. Wtedy okaże się, że nie tylko gminy ościenne, ale również aglomeracja łódzka może zostać pozbawiona wody. Oznajmił, że w jego opinii brak reakcji ze strony łódzian spowodowany jest brakiem wiedzy, gdzie leży Rogóżno, a jest to kilkanaście kilometrów od Placu Wolności. Dlatego też uświadomienie łódzianom jak daleko podeszli napastnicy jest sprawą bardzo istotną. Poprosił, aby radni i prezes kopalni pamiętali o tym, że w art. 5 Konstytucji RP zapisane jest, że Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę środowiska kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju i ta równowaga w rozwoju musi być zawsze priorytetem. Bardzo łatwo jest zniszczyć natomiast odtworzyć to co się zniszczy jest naprawdę trudno.

Mieszkanca gminy Zgierz powiedziała „to, że prezes kopani nas wysiedli, do 5 tysięcy ludzi będzie umierać, a pan będzie nabijał swoją kabzę. Rogóżno jest pomnikiem pamięci narodowej. Tam zginęli nasi dziadowie, nasi rodzice. Są pomniki, jest parafia, jest cmentarz, w którym na Boga prochy tam od setek lat spoczywają. Czy my mamy nieboszczyków zbeczczyć, czy te nasze świątynie. Jesteśmy jeszcze ludźmi. Nie może tak być. Jesteśmy matkami, polkami i to my wychowujemy nasze pokolenie. Nie życzymy sobie, żeby nas ograbiono z tego co przez wszystkie pokolenia, każdy pracował, coś tam dokładał. Ma pan tą Legnicę, proszę bardzo niech pan wyjedzie tam. Tam nie ma ludzi tylu. Tu musi pan zniszczyć 5 tysięcy osób. Zafunduje nam pan katastrofę ekologiczną. Powiem jedno, jak występujecie w publikatorach, nie przysyłajcie nam naukowców, którzy na niczym się nie znają. Gdyby taka pani naukowiec mówi, że można robić geotermię z odkrywką i że zmieszana z błotem pobagiennym wodą to na Boga nie są naukowcy. Nie myślcie, że jesteśmy głupi. Nas nauczono, wychowano, wykształcono i żądamy tego samego od was. W moim gospodarstwie, w mojej okolicy proszę pana rolnicy mówią tak. Biorą sprawę we własne ręce, zakładają kosy i będziemy walczyć. No niech pan przyjdzie”.

Radny Krzysztof Kozanecki przekazał, że nie ma decyzji Ministra Środowiska na odwierty próbne w Rogóźnie. Zacytował to za Posłem RP Arturem Duninem, z którym przed chwilą rozmawiał. Trwają prace planistyczne nad kompleksowym zbadaniem Rogózna w zakresie wykorzystania wód geotermalnych. Poseł RP nie potrafił powiedzieć jak długo te prace będą

trwały. Zanim jednak jakikolwiek projekt decyzji zostanie położony na biurko ministra to zajmie się tym komisja sejmowa.

Dr Jacek Kasiński zapewnił obecnych, że nie pozostaje w żadnym związku z prezesem kopalni i że nie chce budować kopalni w Rogóźnie. Wierzy, że węgiel brunatny jest naszym orężem w trosce o bezpieczeństwo energetyczne. Przyznał, że rzeczywiście złoża Rogóżno nie jest w pierwszej kolejności w rankingu złóż, które powinno być zagospodarowane. Następnie odniósł się do pytań o lej depresyjny. W tym przypadku dokładnej i szczegółowej informacji nie może udzielić, ponieważ dokładne badania hydrogeologiczne byłyby wykonane na tym etapie, na który zabiegana jest koncesja. Na wcześniejszym etapie poznania złoża mamy dane dosyć ogólne. Jednak dane takie są i ocenia się, że dopływ do przyszłej odkrywki byłby 0,083 m³/s. Jest to 12 krotnie mniej niż w Bełchatowie. Bełchatów jest głębszą odkrywką. Odkrywka 250 m w Polsce to nie jest ewenement. Bełchatów ma prawie 400 m i rzeczywiście ogromne dopływy wody. Zatem nie ma możliwości, że lej depresyjny w Rogóźnie powstanie. Wskazał, że na lasy i rolnictwo ma to wpływ niewielki, gdyż rośliny te czerpią wodę z wód opadowych. Oceniał, że lej depresyjny byłby około 4 do 5 km od granicy odkrywki. Zaznaczył, że może to być ocena błędna, gdyż nie ma danych. Odwodnienie będzie w ramach leja depresji, ale nie w skali regionalnej, ponieważ ta woda jest potem zrzucana i wraca do źródeł. Może nie w tym miejscu, ale wraca. Następnie poinformował, że zasoby w zagłębiu Legnica to 14,5 miliarda, w zagłębiu Gubin 3,5 miliarda, a w zagłębiu Rogóżno 770 milionów. Jednak Legnica rozciągnięta jest na horrendalnym obszarze i w planach wydobywania tam gdzie się wysiedla 1.800 mieszkańców to jest tylko fragmencik tych wielkich zasobów.

Prezes Kopalni Adamów poinformował, że wniosek na odkrywkę złożył 12 sierpnia 2008 r. Następnie wskazał, że skierowano w stosunku do niego zarzuty, że podpisał się pod opracowaniem dotyczącym Legnicy, które złożono w 2006 r. Nie mógł tego zrobić, gdyż członkiem komitetu do spraw Legnicy został w styczniu 2009 r. Poinformował również, że zgodnie z projektem przewidziane są 33 otwory (najgłębszy będzie miał 400 m) i będą to otwory do badań hydrogeologicznych. Ponadto wskazał, że wbrew temu co dzisiaj usłyszał, czyli tych opinii negatywnych doszukał się także pozytywów dla siebie. Usłyszał wyraźne zaproszenie od Prezesa Stowarzyszenia Zrównoważonego Rozwoju Regionalnego, od Starosty Zgierskiego, „że jeżeli jesteśmy zainteresowani kompleksowym zbadaniem tego złoża nie tylko dla potrzeb kopalni to jesteśmy chętnie widziani i jeżeli wycofam projekt o koncesję. Tak jestem gotowy wycofać wniosek o udzielenie koncesji na rozpoznanie złoża w Rogóźnie w zamian oferując partnerstwo publiczno – prywatne z samorządami, żeby nie było zarzutów, że jestem złodziejem i przychodzę po wasze. Nie. Ja chcę to zagospodarować także dla was. Jestem gotowy na partnerstwo publiczno – prywatne z samorządami, jeżeli taki list intencyjny podpiszemy w sprawie kompleksowego zbadania zasobów energetycznych regionu Rogóżna. Jestem w stanie to zrobić i w tym zadaniu uczestniczyć, ponieważ będzie to inne zadanie, wniosek staje się bezpodstawny. Wspólnie już, jako wspólna firma nie jako KWB Adamów. Wspólne przedsięwzięcie z samorządami. Jestem gotów to zrobić”.

Przewodniczący Rady poinformował, że rozpętanie sprawy związanej z budową kopalni ma nie tylko skutki ujemne, ale również wiele pozytywów chociażby budowanie społeczeństwa obywatelskiego, promocja regionu poprzez media, które opisują zasoby naturalne. Oznajmił, że jest to również bardzo dobre oddziaływanie społeczne.

Przewodniczący ogłosił przerwę o godz. 13⁴⁰.

Przewodniczący wznowił obrady 14¹⁰.

Ad. 7

Projekt stanowiska Rady Powiatu Zgierskiego dotyczący sprzeciwu udzielenia koncesji Kopalni Węgla Brunatnego „Adamów” S. A. na rozpoznanie złoża węgla brunatnego Rogóźno stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków radny Henryk Tomczak odczytał projekt stanowiska.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt stanowiska.

Za przyjęciem głosowało	24 radnych,
Przeciw głosowało	0 radnych,
Wstrzymało się od głosu	0 radnych.

W wyniku głosowania Rada stanowisko przyjęła. Stanowisko stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Ad. 8a

Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniego Planu Inwestycyjnego Powiatu Zgierskiego na lata 2007-2013 stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Starosta przedstawił projekt uchwały. Powiat złożył 3 wnioski aplikacyjne dotyczące trzech placówek oświatowych, chodzi o szkołę w Głownie, Zgierzu i Ozorkowie. W wyniku wstępnej analizy tych materiałów przez Urząd Marszałkowski okazało się, iż zachodzi konieczność dokonania modyfikacji zarówno w zakresie Wieloletniego Planu Inwestycyjnego jak i Planu Rozwoju Lokalnego, a co za tym idzie konieczne jest dokonanie pewnych modyfikacji pewnych założeń przyjętych w uchwale budżetowej. Także te wszystkie trzy projekty uchwał należy traktować jako taki kompleks.

Pracownik Wydziału Promocji i Spraw Europejskich Rafał Kaftan przedstawił dokładne założenia dotyczące zmian. Zmiany zaproponowane w WPI i PRL są uwarunkowane dostosowaniem projektów złożonych przez powiat związanych z podniesieniem, czy poprawą infrastruktury edukacyjnej w następujących placówkach: Zespole Szkół Ogólnokształcących w Ozorkowie, Zespole Licealno-Gimnazjalnym w Głownie i w Zespole Nr 1 w Zgierzu. Uwagi Urzędu Marszałkowskiego do tych wniosków generalnie skupiały się na komponentcie projektu jakim była termomodernizacja. Ta termomodernizacja powinna być bardzo dokładnie wyodrębniona, a poszczególne jej elementy powinny być bardzo precyzyjnie uszczegółowione. Stąd przedmiotowe projekty uchwał i pozycje zmian.

Następnie dokładnie omówił poszczególne projekty.

„Jeśli chodzi o Zespół Szkół Nr 1 w Zgierzu tutaj uwagi również były skierowane na termomodernizację. Te uwagi odnosiły się do termomodernizacji. I w 2009 r. nastąpiło dosyć poważne obniżenie tego całego wkładu, tej alokacji środków na dany rok. Wynika to z tego, że termomodernizacja, właśnie termomodernizacja, czyli te poszczególne jej elementy musiały być bardzo dokładnie rozróżnione, bardzo dokładnie wyodrębnione z tego projektu. I część tych elementów z tej termomodernizacji nie mogła znaleźć się w danym roku właśnie z uwagi na to, że nie mogło to tworzyć jakby całości tego komponentu. Dodatkowo jeszcze element tego projektu jakim była rehabilitacja ruchowa te wydatki na to zadanie zostało uznane jako niekwalifikowane i w tym momencie ten nasz wkład tutaj jakby troszeczkę się zwiększył. To były wydatki rzędu 72 tysięcy złotych. Stąd też te zmiany tutaj w tej alokacji środków na poszczególne lata 2009-2010.

Jeśli chodzi o projekt w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Ozorkowie tutaj ten projekt spotkał się, tak można powiedzieć, z największą jakby krytyką Urzędu Marszałkowskiego. Urząd Marszałkowski nie był w stanie znaleźć jakby możliwości wrzucenia do tego projektu termomodernizacji jako kosztu kwalifikowanego. Kwalifikowany tzn., że dane zadanie będzie sfinansowane z budżetu Unii Europejskiej w 85%. Niestety ta część tego projektu,

czy element tego projektu został zdjęty z środków kwalifikowanych i przeniesiony na stronę wydatków niekwalifikowanych. Dlatego też ten wkład, nasz wkład własny z budżetu powiatu po prostu uległ diametralnej zmianie, uległ zwiększeniu.

Jeśli chodzi o projekt w Zespole Szkół Licealno-Gimnazjalnych w Głownie tutaj ten projekt nie uległ zasadniczym zmianom. Urząd Marszałkowski, brzydko powiem, doczepił się do kwoty projektu ogółem. Wartość projektu to było 1.611.590,35 zł. Z wniosku wynikało, że jednak jest to, ta końcówka 34 grosze i należało to również poprawić.”

Przewodniczący Rady przekazał pozytywne opinie Komisji Budżetowo – Finansowej i Komisji Rozwoju Gospodarczego i Infrastruktury Przestrzennej do projektu uchwały.

Radny Tadeusz Iwaniuk zaprotestował przeciwko tak organizowanej Komisji Budżetowo – Finansowej, gdzie radni materiały dostają tuż przed przerwą, a po przerwie mają podjąć tak poważną decyzję. Następnie zapytał sprawozdawcę materiału, czy to złośliwość Marszałka, czy źle przygotowany wniosek. W jego przekonaniu w międzyczasie nie uległy zmianie warunki przygotowania wniosku, jest to raczej błąd złożonego wniosku przez powiat.

Radny zadał pytanie „czy to prawda, że w sumie przez te wszystkie przesunięcia musimy dofinansować z budżetu powiatu, żeby zamknąć kwestię termoizolacji 600 tysięcy, czyli musimy dołożyć do Ozorkowa 600 tysięcy funduszy powiatu i czy to prawda, że 86 tysięcy, które miały być na Zgierz przesuwają się o 2 lata do przodu, czyli dopiero w 2010 r. Zgierz dostanie te środki”. Jeśli tak to wygląda to jest bardzo duża rozbieżność w traktowaniu miast.

Radny Krzysztof Kozanecki poinformował, że doskonale wie o tym jak zachowuje się Sejmik samorządowy, że zmienia bardzo często reguły gry, jeśli chodzi o przeprowadzanie konkursów. Bardzo często po złożeniu wniosków okazuje się, że pewne założenia co do kwalifikacji kosztów zostają zmienione. Jest to przykre jednak wszystkie samorządy terenu województwa łódzkiego są takim zachowaniem Sejmiku dotknięte. Wskazał, że zastanawia go jednak inna rzecz. Dlaczego w projekcie uchwały dotyczącej zmiany budżetu przedstawiona jest propozycja zdjęcia 500 tysięcy złotych z wynagrodzeń osobowych pracowników oświaty i wychowania. Co na to związki zawodowe i czy ta kwota będzie jakoś zrekompensowana. Podejrzewa, że pomysłem na zastąpienie tej kwoty będzie kwota nadwyżki budżetowej. Nie podoba mu się ten pomysł, gdyż okazuje się, że jak dobrze pójdzie to zrobimy te trzy inwestycje i żadnej innej.

Starosta odpowiedział, że nigdy nie zgodzi się z twierdzeniem, że ktoś jest poszkodowany czymś kosztem. Przypomniał, że w zeszłym roku do Zgierskiego Zespołu Szkół Nr 1 im. Jana Pawła II w Zgierzu przekazane zostało 1,5 miliona złotych. Nikt wtedy nie wyliczał, czy jest to w Zgierzu, czy gdzie indziej. Była taka konieczność i nie było dyskusji. Odpowiadając na pytanie radnego Kozaneckiego poinformował, że w chwili obecnej tak to wygląda. Można się zmierzyć z tematem i spróbować pozyskać fundusze przesuwając środki z wynagrodzeń oświaty. Niedobór ten będzie pokryty z nadwyżki budżetowej, bo innego wyjścia na chwilę obecną nie ma. Wskazał, że jeśli zmieniane są reguły w trakcie gry to „my możemy zrobić dwie rzeczy: machnąć ręką i nie zrobić nic, albo zmierzyć się z zadaniem oceniając nasze realia finansowe i przystąpić do realizacji projektów nie licytując się, która placówka. Jeśli by dotyczyło to placówki w Głownie, czy w Zgierzu decyzja byłaby jednoznacznie taka sama”.

Radny Tadeusz Iwaniuk wskazał, że nie można traktować przekazania środków dla ZZSP w Zgierzu jako super premii. Były one przekazane w celu przystosowania pomieszczeń do nauki. Należy pamiętać, że Starostwo liczy na 3 miliony zysku ze sprzedaży budynku.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Za przyjęciem głosowało 19 radnych.

Przeciw głosowało 0 radnych.

Wstrzymało się od głosu 3 radnych.

W wyniku głosowania Rada uchwałę podjęła. Uchwała Nr XXXII/275/09 Rady Powiatu Zgierskiego z dnia 13 lutego 2009r. w sprawie zmiany Wieloletniego Planu Inwestycyjnego Powiatu Zgierskiego na lata 2007-2013 stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Ad. 8b)

Projekt uchwały w sprawie zmiany Planu Rozwoju Lokalnego Powiatu Zgierskiego na lata 2007-2015 stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Starosta oznajmił, że uzasadnienie jest analogiczne jak przy poprzednim projekcie uchwały.

Przewodniczący Rady przekazał pozytywne opinie Komisji Budżetowo – Finansowej i Komisji Rozwoju Gospodarczego i Infrastruktury Przestrzennej do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Za przyjęciem głosowało 19 radnych.

Przeciw głosowało 0 radnych.

Wstrzymało się od głosu 3 radnych.

W wyniku głosowania Rada uchwałę podjęła. Uchwała Nr XXXII/276/09 Rady Powiatu Zgierskiego z dnia 13 lutego 2009r. w sprawie zmiany Planu Rozwoju Lokalnego Powiatu Zgierskiego na lata 2007-2015 stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Ad. 8c)

Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXX/254/08 Rady Powiatu Zgierskiego z dnia 29 grudnia 2008 r. w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Zgierskiego na rok 2009 stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

Skarbnik Powiatu Jarosław Sosnowski w imieniu Zarządu Powiatu przedstawił projekt uchwały. Poinformował, że projekt ten jest pokłosiem wcześniej przyjętych uchwał i jest w nim potrzeba zabezpieczenia środków na udział własny jak i wskazanie źródła pokrycia tych wydatków. Jak widać w przypadku 2 placówek oświatowych nieco zmniejszają się koszty związane z wydatkowaniem środków w tym roku, tym samym zmniejszają się również udziały własne jakie są wymagane i odpowiednio w Zespole Szkół Licealno – Gimnazjalnych w Głownie ta kwota stanowiąca udział własny ulegnie zmniejszeniu o 12.771,14 złotych. Również w wypadku Zespołu Szkół Nr 1 w Zgierzu ten udział własny dotyczący wydatków tego roku zostanie zmniejszony o kwotę 86.988,64 złotych. Natomiast z racji tego, że pewne wydatki nie zostaną zakwalifikowane jako wydatki, które podlegają refundacji ze środków unijnych zachodzi potrzeba zwiększenia udziału własnego w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Ozorkowie o kwotę 634.609,36 złotych. Żeby tego dokonać trzeba znaleźć środki w budżecie. I tutaj Zarząd Powiatu proponuje, aby przeznaczyć z rozdziału 80195. W rozdziale tym zapisane są środki na waloryzację wynagrodzeń dla pracowników pedagogicznych, odprawy emerytalne. Podkreślił, że środki te są przekazane na zasadzie takiej pożyczki zwrotnej, gdzie przy podziale z nadwyżki ta kwota wróci do tego rozdziału. Nie ma obawy, że nie zostaną zwaloryzowane wynagrodzenia jak również braknie środków na odprawy emerytalne. Informacyjnie podał, iż minister właściwy do spraw oświaty nie podpisał jeszcze rozporządzenia regulującego te waloryzacje. Zarząd Powiatu planuje zająć się sprawami nadwyżki w przeciągu dwóch tygodni, tak aby na sesję marcową trafiła propozycja związana z podziałem nadwyżki.

Przewodniczący Rady przekazał pozytywne opinie Komisji Budżetowo – Finansowej i Komisji Rozwoju Gospodarczego i Infrastruktury Przestrzennej do projektu uchwały.

Radny Krzysztof Kozanecki zapytał w jakiej wysokości przewidywana jest nadwyżka budżetowa.

Skarbnik w odpowiedzi poinformował, że będzie ona w granicach 4 mln zł.

Radny Krzysztof Gawroński zgłosił uwagę, że w załączniku do uchwały w wydatkach majątkowych na 2009 r. nie ma inwestycji, która nazywała się przebudowa, czy budowa drogi Aleksandrów – Parzęczew – Borszyn – Lubień. Inwestycja ta pojawiła się w planie dlatego, że przez ponad rok Komisja Rozwoju Gospodarczego i Infrastruktury Przestrzennej wnioskowała o przebudowę skrzyżowania w Borszynie – drogi wojewódzkiej i drogi powiatowej. W pewnym momencie padła propozycja, że zamiast przebudowywać skrzyżowanie wybudowana zostanie cała droga. Na dzień dzisiejszy nie ma skrzyżowania, ani drogi. Jest to jedno z najniebezpieczniejszych miejsc w powiecie. Jeśli nie stać powiatu na realizację tego zadania to może wspólnie z województwem udałoby się przebudować chociaż to skrzyżowanie. Poprosił Zarząd Powiatu, aby zwrócił uwagę na bezpieczeństwo w powiecie w tym konkretnym miejscu.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Za przyjęciem głosowało 19 radnych.

Przeciw głosowało 0 radnych.

Wstrzymało się od głosu 3 radnych.

W wyniku głosowania Rada uchwałę podjęła. Uchwała Nr XXXII/277/09 Rady Powiatu Zgierskiego z dnia 30 stycznia 2009r. w sprawie zmiany uchwały nr XXX/254/08 Rady Powiatu Zgierskiego z dnia 29 grudnia 2008 r. w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Zgierskiego na rok 2009 stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

Ad. 9

Informacja Przewodniczącego Rady Powiatu Zgierskiego o działalności między sesjami Rady Powiatu stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

Przewodniczący Rady przedstawił informację.

Ad. 10

Informacja Starosty Zgierskiego o pracach Zarządu i wykonaniu uchwał Rady w okresie między sesjami stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

Starosta przedstawił informację.

Ad. 11

Nie udzielano odpowiedzi w związku z brakiem interpelacji i zapytań.

Ad. 12

Radni nie składali oświadczeń i wniosków.

Ad. 13

Osoby nie będące radnymi nie zabierały głosu

Przewodniczący rady przypomniał radnym o obowiązku składania oświadczeń majątkowych. Termin ich składania upływa 30 kwietnia.

Ad. 14

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Rady dokonał zamknięcia XXXII sesji Rady Powiatu Zgierskiego o godz. 15²⁰.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała